

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

KRWAWY ROZRUCHY W NIEMCZECH

99 zamachów dokonano na przeciwników Hitlera

Do domów wrzucano bomby i granaty ręczne

Zajścia w Królewcu

KRÓLEWIEC, 1 sierpnia. (P. A. P.) — Dziś w godzinach przedpołudniowych hitlerowcy dokonali szeregu zgóry uplanowanych napadów. M. in. bojówka hitlerowska rzuciła

7 BOMB OGNIOWYCH do gmachu socjalistycznego pisma „Königsberger Volkszeitung“ oraz 3 bomby do pisma demokratycznego „Königsberger Hartungsche Ztg.“.

Do mieszkania redaktora „Volkszeitung“ Wyratscha wpadło kilku uzbrojonych hitlerowców, ranili redaktora i jego żonę.

W tym samym czasie dokonano

NAPADU NA PREZYDENTA rejencji królewieckiej, dr. Bahrfelda, który odniósł ciężkie rany, oraz na radnego miejskiego komunistę Sauffa.

Na przedmieściu królewieckim Onarth zamordowano 2 komunistów i jednego oficera policji. Na jednej z ulic komunistą zaszytełował hitlerowca. Wreszcie w domu towarowym „Epa“ wybito okna wystawowe.

BERLIN, 1 sierpnia (Pat.) — Z Królewca donoszą dalsze szczegóły o zaburzeniach, jakie miały tam miejsce w dniu dzisiejszym. M. in. ZAMACHU REWOLWEROWEGO

dokonano na urzędnika Zirplusa, który podobno został zabity. Zamachy na syndyka centralnego związku żydów obywateli niemieckich Sobatzkiego i posła komunistycznego Shutza nie powiodły się. U Shutza napastnicy ranili tylko jego służącego. Oprócz zmiankowanych zamachów

WYBITO SZYBY WYSTAWOWE

W kilku sklepach.

Również z Brunswiku donoszą o kilku zamachach na przywódców socjal - demokratycznych i komunistycznych.

Stan oblężenia?

BERLIN, 1 sierpnia (Pat.) — W związku z szeregiem zamachów, dokonanych dziś rano w Królewcu pojawiły się pogłoski o mającym być ogłoszonym stanie oblężenia.

NA PLANOWO PRZYGOTOWANA AKCJE

terorystyczną wskazuje — zdaniem prasy królewieckiej — poza równoczesnością napadów również fakt, iż jednocześnie fałszywie zaalarmowano strażę ogniową w 33 wypadkach.

Przywódcę komunistyczny Sauff zmarł w klinice chirurgicznej skutkiem odniesionych ran postrzałowych.

W imieniu organizacji żelaznego frontu, dziś w południe, poseł socjal - demokratyczny, Larsen wystosował telegram do rządu Rzeszy, domagający się z powodu wypadków królewieckich wydania JAKNAJOSTRZEJSZYCH ZARZĄDZEŃ.

BERLIN, 1 sierpnia (Pat.) — Wychodzący w Monachium organ narodowo - socjalistyczny „Volksischer Beobachter“ domaga się ponownego wprowadzenia stanu wyjątkowego oraz sądów doraźnych z powodu wzmagających się ostatnio krwawych starć ulicznych.

99 zamachów

BERLIN, 1 sierpnia (Pat.) — Donoszą o dalszych AKTACH TERORYSTYCZNYCH W HAMBURGU I KILONJI.

W Hamburgu dokonano przy pomocy granatów ręcznych trzech zamachów na domy, zamieszkałe przez komunistów.

Według doniesień „Volkszeitung“, w Kilonji dziś nad ranem dokonano w szeregu miejscowości okolicznych aktów terroru na szereg osób, należących do ugrupowań lewicowych.

99 ZAMACHÓW DOKONANO W TEN SPOSÓB

iz oddawano jednocześnie z sa-

mochołu kilka strzałów rewolwerowych, poczem rzucono bomby w pobliżu mieszkania soejal - demokratycznego nadburmistrza, przed przystankiem reichsbanneru i przed lokalami uczęszczanymi przez komunistów, które eksplodowały, wyrządzając szkody w okolicznych domach.

W godzinach rannych w bójce ciężko ranny został jeden komunist i jeden hitlerowiec, który po przywiezieniu do szpitala, zmarł.

Krwawe starcia

BERLIN, 1 sierpnia (Pat.) — Oprócz wiadomości o zama-

chach, jakie dokonano dziś rano,

Z RÓŻNYCH MIEJSCOWOŚCI NIEMIEC NAPŁYWAJĄ DONIESIENIA O KRWAWYCH WALKACH ULICZNYCH,

jakie wydarzyły się w ciągu ubiegłej nocy.

W Lipsku wywiązała się ostra strzelanina pomiędzy hitlerowcami a komunistami, w której wyniku jeden komunist został zabity, a kilku narodowych socjalistów otrzymało ciężkie rany. Policja dokonała aresztowań. Na miejscu wypadku znaleziono szereg porzuconych rewolwerów.

Z Dortmundu donoszą, iż narodowi socjaliści rozpoczęli przeprowadzać na własną rękę w nocy na szosie rewizję wśród jadących w poszukiwaniu broni. Gdy zjawili się pogotowie policyjne wywiązała się

POMIĘDZY HITLEROWCAMI

A POLICJĄ STRZELANINĄ, w której wyniku kilku hitlerowców zostało ranionych a szereg innych aresztowano z bronią w ręku. Część uczestników zajęć zbiegła, porzucając broń.

Z Gross - Schonau donoszą, iż doszło do ciężkich starć pomiędzy reichsbannerowcami a hitlerowcami, przyczem jeden hitlerowiec otrzymał śmiertelny postrzał, 5 zaś reichsbannerowców odniosło ciężkie obrażenia.

Wezesnym rankiem wywiązała się w Hamburgu strzelanina, w czasie której dwóch policjantów zostało ranionych, na miejscu zajęta znaleziono zabitego człowieka.

Do podobnych zajęć doszło w całym szeregu dzielnic miasta, przyczem wielokrotnie interwenjowała policja, rewidując uczestników bójek w poszukiwaniu broni palnej. Kilkadziesiąt osób aresztowano.

Bracht ostrzega

BERLIN, 1 sierpnia (Pat.) — Komisarz rządu w Prusach — Bracht, wydał dziś odezwę, wzywającą do zaprzestania krwawych walk, ostrzegając „po raz ostatni“ przed próbami dalszego stosowania aktów gwałtu i terroru. Komisarz zapowiada dzia-

RAZD NIE COFNIE SIĘ PRZED DRAKOŃSKIMI ZARZĄDZENIAM

dla zapewnienia spokoju. Poza-tem odezwa zwraca się do ludności i prasy, przestrzegając przed wszelkim podżeganiem do walk i rozbudzania namiętności, grożąc w przeciwnym razie ograniczeniem swobód obywatelskich.

O stateczne wyniki wyborów Hitler chce obiać władzę w Niemczech

BERLIN, 1, 8. (PAT). Ustalono definitywnie następujący skład nowego reichstagu. Narodowi socjaliści 230 mandatów, socjaldemokraci 133, komuniści 89, centrum 75, niemiecki narodowi 37, bawarska partja ludowa 22, niemiecka partja ludowa 7, partja państwowa 4, chrześcijańsko socjalni 4, niemiecka partja chłopska 2, partja gospodarza 1, landvolk 1. Razem 607.

BERLIN, 1, 8. (PAT). Hitler ogłosił dziś 2 odezwy: jedną do swych zwolenników, drugą do oddziałów szturmowych. W odezwach tych stwierdza on, że ruch jego odniósł wielkie zwycięstwo, gdyż partja narodowo-socjalistyczna stała się obecnie najsilniejszą partją w reichstagu. Poza-tem Hitler nawołuje do dalszej walki.

Jak donosi biuro prasowe kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej

nej, wśród narodowych socjalistów panuje wielkie zadowolenie z wyniku wczorajszych wyborów. Wobec osiągnięcia wielkiej przewagi liczebnej narodowych socjalistów nad pozostałymi stronnictwami reichstagu, partja narodowo - socjalistyczna stwierdza, iż prawa do kierownictwa sprawami państwowymi w Rzeszy nikt nie może jej zaprzeczyć.

Co będzie z Papenem

BERLIN, 1, 8. (PAT). Późne ogłoszenie rezultatu wyborów sprawiło, że dopiero dzisiejsze dzienniki wieczorowe zamieszczają obszerniejsze oceny sytuacji. Wszystkie pisma zgodnie podkreślają, że wynik wyborów zaważy na losach gabinetu Papena. Jego ustąpienia będą żądać już na pierwszym posiedzeniu reichstagu stronnictwa opo-

zycyjne. Prasa prawicowa akcentuje rolę jaka przypadnie prezydentowi Hindenburgowi.

Co do gabinetu Papena, jak dotąd nie wróżą mu pozyskania większości parlamentarnej.

Mówi się, że gabinet ma zamiar wystąpić przed parlament z żądaniem nadzwyczajnych pełnomocnictw dla przeprowadzenia programu gospodarczego. Gabinet będzie usiłował uzyskać poparcie centrum przez danie koncesji na politykę szkolną. Socjalistyczny „Abend“ za-powiada już na pierwsze posiedzenie parlamentu atak stronnictw opozycyjnych przeciwko Papenowi. Hitlerowski „Angriff“ stwierdza, że trudno będzie wyłonić parlamentarną większość o ile rząd Papena nie zdecyduje się wykluczyć komunistów ze społeczności państwowej.

Kusociński chory

Nie weźmie udziału w biegach na 1500 i 5 tysięcy metrów

Walasiewiczówna zajęła pierwsze miejsce w przedbiegu

NOWY JORK, (Tel. wł. „Gł. Por.“) —

Z Los Angeles donoszą, że wskutek wielkiego wysiłku wczorajszego, mistrz Kusociński odniósł kontuzję stóp. Jak się okazuje, pod palcami wytworzyły się pęcherze, które wymagają co najmniej tygodniowej kuracji. Wobec tego Kusociński zaprzestał treningu i nie weźmie udziału w biegach na 1500 i 5.000 metrów. Sport polski ponosi wielką stratę,

gdyż zastępca Kusocińskiego wobec konkurencji niema wielkich szans na zdobycie I miejsca.

Dalej donoszą, że w drugim przedbiegu na 100 metrów Walasiewiczówna zademonstrowała wspaniałą formę i wygrała łatwo, bijąc rekord olimpiady i wyrównując światowy, w czasie 2,9 sek.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Minister spraw zagranic-

nych wysłał dziś do ambasady polskiej w Waszyngtonie depeszę do Janusza Kusocińskiego z prośbą o doręczenie jej zwycięzcy olimpijskiemu przez kierownika polskiej ekspedycji olimpijskiej konsula Hulsanickiego.

Depesza ma treść następującą:

— Mistrzowi Polski i świata powinszowania wspaniałego sukcesu. (—) Minister spraw zagranicznych.

Czy idziemy do nowej wojny?

W 18-tą rocznicę wybuchu krwawej katastrofy

Analizując na trzeźwo intencje pokojowe Europy, stajemy wobec naczelnego zagadnienia, t. j. czy Europa ma już w istocie swą ostatnią wojnę za sobą.

Pragnąc dać wyczerpującą na ten temat odpowiedź, trzeba nam przejść wzdłuż linii przewodniej szeregu poczynań, podjętych od czasu zawarcia ostatniego pokoju, mających za zadanie utrwalić pokój europejski. Lecz tu właśnie w decydującym dla naszego zagadnienia momencie stajemy wobec piętrzącego się muru trudności, wzajemnie sobie przeczących i wzajemnie wykluczających momentów, gospodarczego znaczenia, włączających się w nieprzerwany pierścień błędnego koła bez wyjścia. Te to momenty rozmaitej i względem siebie rozbieżnej treści ekonomicznej są w pierwszej mierze decydującym czynnikiem pokoju europejskiego. W ten sposób naknęliśmy na trudny do zgryzienia szkopol, niweczający swą grawitacyjną siłą wszystkie inne decyzje w tej mierze.

Poszczególne narody starają się ustawicznie zwolnić z obowiązków płacenia odszkodowań i długów wojennych. Spotykają się one z zasady z nieufnością i podejrzliwością wzajemną, która jest w pierwszej mierze powodowana strachem przed nową wojną. Jeśli ponadto jedno państwo chroni swoje zboże i cukier nakładem miliardowych kapitałów, używanych na pobudowanie odpowiednich barier celnych, to znów inne stara się je na tem polu zdystansować, chroniąc wznieścionymi barierami własne wytwory przemysłowe. Obydwa zatem państwa rezygnują raczej z wzajemnego kontaktu na rynku wymiennym, rezygnują z wymiany dóbr gospodarczych i stąd płynącej wielokrotnie korzyści, wołają się raczej dusić w obrębie ciasno wzniesionych murów celnych, niż zaryzykować rzeczową współpracę, która by się mogła okazać brzemiennej w konsekwencje znalezienia się zaskoczonym groźbą zbrojnego konfliktu.

Każde państwo myśli oczywiście tylko o samej obronie wyłącznie, żadne państwo nie ma dziś na serjo jakiegokolwiek zabobnych zamysłów, a jednak wszak i w roku 1914 nikt wyraźnie zabobnych tendencji nie ujawniał i wszystko co naówczas przedsiębrano, było jedynie zamierzaniem w kierunku dającej pełną gwarancję samoobrony. Mimo rozbieżnych poczynań na tem polu, mimo rozmaitych aktów, wzajemnie przez państwa w sensie uroczystym zawartych, mimo wreszcie paktu Kelloga, widmo przyszłej wojny grozi nadal, koszmarnym zwiędnięciem świeca dziś w oczy każdego narodu.

Dopóki jednakże istnieje słuszna pogarda i wstręt do woj-

ny, dopóki w większości państw wchodzi w rachubę odpowiedzialność za poczynania swe wobec obywateli rządu, mogąca się rozpocząć wojna nie będzie odziana w blaski i sławę. —

A jednak z powodu wzajemnej niejednorodności umów, rozlicznych rozbieżności, tendencji szeregu umów międzynarodowych, wielu niedociągnięć, i tym podobnych wad naszych stosunków międzynarodowych, zarzewia do nowej wojny nie zbraknie. Ono jest i stać się może brzemieniem w konsekwencje źródłem nowych krwawych zamieszek, mimo że sobie narody europejskie dziś tego nie życzą, mimo że wojna jest dziś odsadzona od „czci i wiary“. Jeśli inicjatywa w tym kierunku nie pójdzie nawet od samych narodów jako takich, to spodziewać się można, iż podejmą ją ci nieliczni w swej grupie nacjonaliści, którzy już dziś głośno akcentują swe ustosunkowanie do kruchliwych i nieskoordynowanych aktów pokoju europejskiego, dla których te błędy, pomyłki i niedociągnięcia zawartych umów międzynarodowych są piętą achillejską, którzy z tych słabych stron władz europejskiego pokoju ani na chwilę nie spuszczaają oka.

Nacjonalista bowiem jest czołwiekiem oddającym pierwszeństwo zadośćuczynieniu swym namiętnościom, przed zaspokojeniem potrzeb, będących zadośćuczynieniem wymogów rozumu. Posiada on wewnętrzną dyspozycję, niepełną, ograniczoną horyzontalnie zdanie, ukute na prędce i pozbawione wszelakiego krytycyzmu, będące owocem burzliwego sądu i temperamentem podyktowanej koncepcji. Swoje zrozumienie sytuacji, swą chorobliwą drażliwość na eksponowanym punkcie naro-

dowościowym pragnie on przeszcześcić w duszę swych współobywateli, swoiście rozumiane i pojęte przepisy honoru i niepokohowanej dumy pragnie mienić prawem stanu swojego narodu. W poczuciu nietykalności wymagowanej wielkości aksjomatycznego sądu, zwalcza on i zabrania spokojnego i obiektywnego poglądu, opartego na zdrowym samokrytycyzmie i wymogach chwili, w ocenie międzynarodowego współżycia narodów.

W czasie wojny i perypetji wojennych ci ludzie w zasadzie reprezentowali większość. Dziś jednakże, w czasie pokoju są oni na szczęście w doskonałej mniejszości. Jeśli nawet obejmują oni rozliczne klasy i stany swego narodu, jeśli nawet — jak tego chcą niektóre odłamy prasy, — są wyrazicielami życzeń tego narodu, to jednak biorąc na zimno i krytycznie, znaczenie ich podczas pokoju nie jest pierwszorzędnej natury. Większość we wszystkich narodach europejskich pragnie za wszelką cenę pokoju. Jest dziś pomiędzy tymi nieprzełączonymi ludźmi pokojowego nastawienia przemożna tęsknota za pokojem i pracą, za umiarkowaniem i celowym życiem. A doskonałym w tej mierze nauczycielem i mistrzem jest kryzys. Wielki mądry i przemożny w swej sile zajrzał drwiącem spojrzeniem w oczy współczesnych, ściskając koszmarny cień na powierzchni całego świata.

Ci, którzy nie zwykli tańcować najbardziej przykrej prawdy, zdają sobie sprawę, że bez wojny jest zasadniczym powodem, jest integralną przyczyną kryzysu, to jednak nie jest jedyna. Wadliwość naszego systemu kapitalistycznego nie pozwala się dźwignąć znekamemu światu, spowłtemu w szarą i duszącą mgłę bezlitosnego

kryzysu. Ta to wadliwość jest powodem wszystkich perypetji, wszystkich objawów chorobowych jakie świat w ostatnich latach 15 przechodził, począwszy od inflacji, po przez bezrobocie, deflację, nieprzełezione krachy giełdowe i załamania bankowe. Niedobory naszego ustroju komplikują, lub może wręcz uniemożliwiają rekonwalescencję, wyzdrowienie z ran zadanych organizmowi gospodarczemu przez wojnę europejską, zakończoną przez Amerykę w ten sposób, że niema dziś na całym globie ziemskim ani jednego ośrodka gospodarczego kryzysem niedotkniętego.

Powszechne zubożenie, powszechny głód i nędza czynią wszelką regenerację niemożliwą. Europa dziś nie posiada koniecznej odżywkę umożliwiającą jej przetrzymanie tej ciężkiej choroby. Połać słoniny lat dziewięćdziesiątych, gospodarczego dostatku ludzkiej siły roboczej i stąd płynącej siły nabywczej, stale wzrastających potrzeb rosnących w znaczenie i rozwijających się klas „od dołu“, została bez reszty w czasie wojny skonsumowana. W roku 1919 można to już było zaobserwować. Spostrzegli to narody zwyciężone, inne potrzebowały czasu, by dojść do tego samego przekonania.

Pozycje wojny, skądinąd tak dobrze znane, uczyniły bilans wszechświatowy pasywnym, ludzkość zaś w konsekwencji niewypłacalną.

Jeżeli od czasów późnego średniowiecza do czasu wojny europejskiej zwieziono do Europy złota za 160 miliardów złotych, to wojna europejska według obliczeń statystycznych kosztowała dziewięć razy tyle, t. j. około 1.500 miliardów. Ale jest to tylko oznaczenie symboliczne, bowiem złoto samo w sobie nie jest dobrem gospodar-

czem, jest ono raczej miernikiem i wyrazicielem wszystkich innych pozostałych dóbr.

11 milionów poległych, 8 milionów inwalidów, 37 milionów hektarów ziemi zniszczonych w samej Francji, setki tysięcy domów i zabudowań wiejskich, o to tylko nieliczne pozycje wyjęte z ogólnego bilansu. Deskami użyłymi na trumny możnaby wyłożyć trakt wiodący z Paryża do Władystoku.

Wielki moralny wstrząs, jakiego Europa doznała, znalazł swój wyraz w ówczesnym wystąpieniu papieża Benedykta XV i prezydenta Wilsona. Ale tym poczynaniom przeciwstawiła się wkrótce antyteza Mussoliniego, głosząca hasło „świeżego egoizmu“. Zwrot w kierunku nacjonalizmu, w kierunku ogólnego zbrojenia i ekspansji szowinistycznej poszczególnych narodów zniwelował poczynania tych dwojga ludzi.

Dziś szczerze kryzys dyskretnie w ucho każdego narodu, że w samopomocy nie znajdzie żadnego dla siebie ratunku, że barjery celne nie przyczynią się do wzmożenia konsumpcji, a wzajemna nieufność nie spowoduje wyjścia z tej nadwyraszczonej sytuacji.

„Mane - tekel - fares“ zawieszony po wojnach europejskich nad ludzkością, gloryfikującą czyny Napoleona, wydało swe owoce w roku 1914. Należy żywić nadzieję, że dziś pojawiają się rozliczne ostrzeżenia i do świadczenie lat ubiegłych uratują ludzkość od zagłady, jaka grozi przyszła wona.

Owoce tych smutnych doświadczeń może już niezadługo przyjdzie nam nawet spożywać. W każdym razie będą one cierpkie i pozbawione soczystości, a nam, spożywającym je, przyswiecać będzie nadzieja pełniejszego jutra przyszłych pokoleń. Z. Tur.

Cyfry, których nie wolno zapomnieć

Miliony zabitych, rannych i zaginionych w ostatniej wojnie

Wczoraj minęło 18 lat od wybuchu wojny światowej, a jednak do piero ostatni ukazują się w druku prace, poświęcone dokładnemu obliczeniu strat, jakie poniosły poszczególne walczące armie w tej wojnie.

Straty te są olbrzymie. Z opublikowanych statystyk wynika, iż wysokość tych strat przekracza najbardziej pesymistyczne przypuszczenia.

Poniżej przytaczamy garść danych, zaczerpniętych z pracy pułk. dr. Kawińskiego „Statystyka strat w czasie ostatnich wojen“, drukowanej w „Lekarzu wojskowym“:

ARMJA NIEMIECKA:

Ilość żołnierzy, biorących udział w wojnie, około 13 milionów.

Straty całkowite 12,332,354, z czego zabitych 1,531,048, rannych i chorych 9,89,966, jeńców i zaginionych 991,340

ARMJA FRANCUSKA.

Ilość żołnierzy biorących udział w wojnie, około 8,317,000.

Straty całkowite 7,325,000, z czego zabitych 900,000, rannych i chorych 5,945,000, jeńców 438,000.

ARMJA ANGIELSKA:

Ilość żołnierzy, biorących udział w wojnie we Francji 5,399,000.

Straty całkowite 4,231,572, z czego zabitych 407,619, rannych i chorych 3,348,345, jeńców 324,248.

ARMJA AMERYKAŃSKA.

Ilość żołnierzy przysłanych do Europy w czasie od lipca 1917 do listopada 1918 2,086,000.

Straty całkowite 1,266,231, z czego zabitych 36,694, rannych i chorych 1,224,772, jeńców 4.765.

ARMJA ROSYJSKA:

Ilość żołnierzy biorących udział w wojnie 15,123,000.

Straty całkowite 12,122,000, z czego zabitych 626,440, rannych i chorych 7,771,376, jeńców i zaginionych 3,638,271.

Ilość jeńców i zaginionych w armji rosyjskiej jest olbrzymia (24 proc. ogólnej liczby żołnierzy!), nie spotykana w innych armjach walczących.

Jeśli chodzi o

ARMJE POLSKA

w okresie wojny polsko - bolszewickiej, to ścisłego obliczenia strat nie można przeprowadzić, wobec braku dokładnych statystyk. Dane,

Dr. med.

ALEKSANDER MARGOLIES

Piotrkowska 81, tel. 112-81

POWRÓCIŁ

dostarczone przez biuro Informacyjnego polskiego Czerwonego Krzyża, uzupełnione w późniejszych opracowaniach, wykazują następujące straty za okres od 1 listopada 1918 r. do 1 lipca 1921 r.:

	ofic., szereg., razem
zabitych	1,074 16,139 17,213
rannych	3,308 110,210 113,518
zmarłych	985 29,353 30,338
zaginion.	642 50,709 50,251
„bez djagn.“	581 38,328 38,909

Razem 6,590 244,739 251,329

Jeżeli ogólną liczbę chorych przyjmujemy za 450,000, to straty całkowite armji polskiej wynosiły 701,329 na ogólną ilość 1,200,000 żołnierzy, biorących udział w wojnie polsko - bolszewickiej.

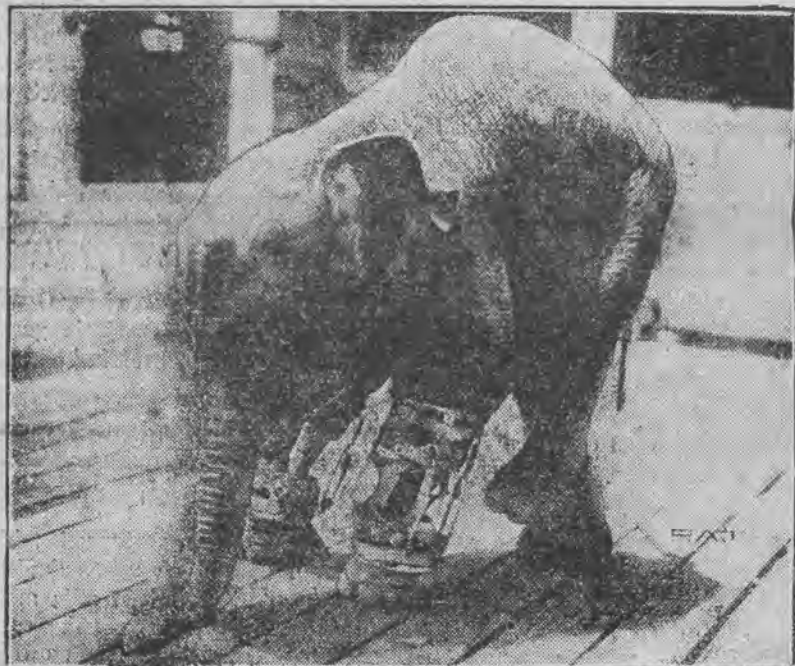
Największe straty były w sierpniu 1920 roku, mianowicie 87,599, w tem 48,649 zabitych, zmarłych, rannych i kontuzjowanych.

DZIEŃ W ILUSTRACJI



MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE.

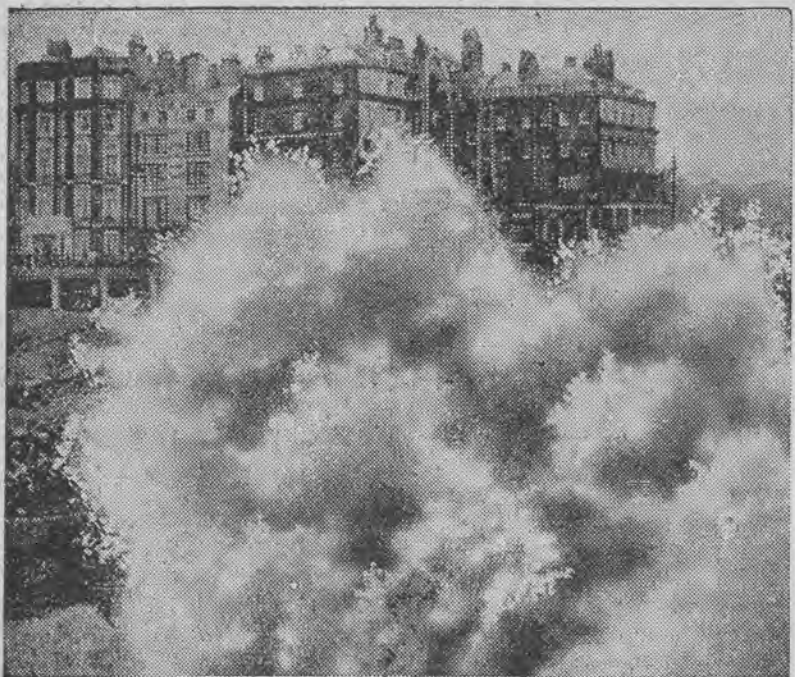
Na fotografii naszej stoją: 1) poseł Patek, 2) inspektor armii generał Dąb - Biernacki, 3) wiceminister Beck, 4) doktor Ludwik Górecki, wnuk Adama Mickiewicza.



OFIARA ALKOHOLU.

Młody słoń, któremu jako lekarstwo na silną kolękę dano większą dawkę whisky nabrał takiego animuszu, że złamał przednią nogę. Biedny słoń został umieszczony w szpitalu dla zwierząt w Atlantic City, gdzie mu nogę osadzono w gipsie, a następnie w specjalnie skonstruowanej protezie.

Na ilustracji naszej widzimy rekonwalescenta uczącego się chodzić w swym aparacie ortopedycznym.



BURZE U WYBRZEŻY ANGLJI.

Na plaży słynnego kąpieliska nadmorskiego Brighton fale biły z imponującą siłą, zalewając wał ochronny i ulicę



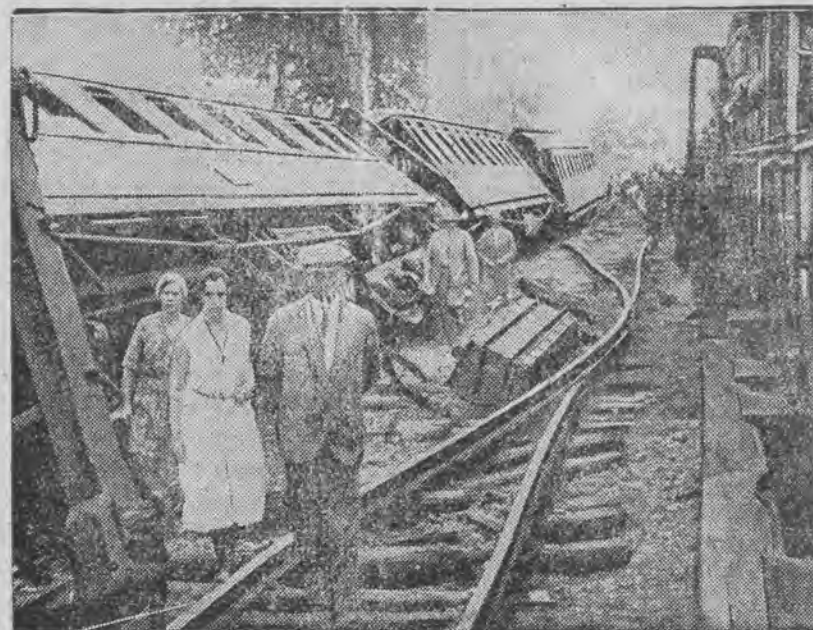
KRÓL HAAKON VII

panujący w Norwegji, obchodzi 3 sierpnia 60 rocznicę urodzin. Urodził on się, jako syn króla duńskiego Chrystjana Fryderyka VII, ożenił się w roku 1896 z księżniczką angielską Maud, a w roku 1905, po rozwiązaniu szwedzko - norweskiej unji personalnej, parlament norweski powołał go na tron tego kraju.



KWIAT OLBRZYM

egzotycznej rośliny, przewyższający wzrost dorosłego człowieka.



KATASTROFA KOLEJOWA POD TCZEWEM.

podczas której około 50 pasażerów odniosło rany, w tym 13 — ciężkie.



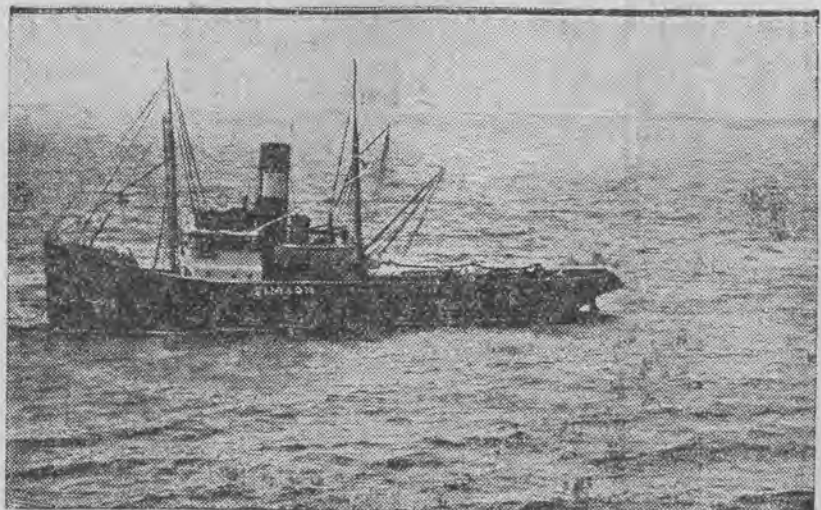
KATASTROFA SAMOLOTOWA W ANGLJI

miała dramatyczny przebieg, bowiem na wysokości kilkuset metrów od samolotu odleciały skrzydła. W katastrofie tej zginął hr. Otto Erbach-Euerst enau.



KRAŻOWNIK NA SZMELC.

Angielska jednostka bojowa „Tygrys” zostaje rozebrana na części, ponieważ pod względem konstrukcji jest już całkowicie przestarzała.



MIEJSCE, GDZIE ZATONAŁ ŻAGŁOWIEC „NIOBE”.

Beczka sygnalizacyjna wskazuje miejsce, gdzie kadłub żagłowca spoczywa na dnie morza. Obok okręt ratowniczy „Simson”.

Skandal towarzyski w Warszawie

Wstrząsające spotkanie męża z żoną w domu rozpusty

Z Warszawy donoszą:

Niezwykłą sensację w warszawskich kołach towarzyskich wywołał dramatyczny skandal, który rozegrał się w podejrzanych „salonach” p. H.owej. Salony pani H. należą do najbardziej wytwornych lokali warszawskiego nocnego życia.

Pani H. wraz z mężem zajmuje wspaniałą sześciopokojową lokal przy ul. Marszałkowskiej. Lokal ten jednak służy celom specjalnym. Pani H. wynajmuje całe mieszkanie co noc innej osobie za sumę 200 — 300 złotych. Zamawiając mieszkanie podaje typ kobiety,

z którą się pragnie w wytwornym mieszkaniu stręczycielki znaleźć. Oznaczono wieczoru wymarzony ideał czeka na adonisa.

Ten ukryty przed wzrokiem władz „warszawski sztuczny raj” stał się terenem głośnego skandalu towarzyskiego.

Przed trzema dniami do pani H. przybył znany przemysłowiec warszawski inżynier Kazimierz B. Usługa pani H. poleciła mu zgłosić się nazajutrz wieczorem, wręczając inżynierowi klucze.

O godzinie 10 wieczorem przybył do mieszkania przemy-

ślowiec. W sąsiednim pokoju, leżąc na kanapie oczekiwała nań nieznana piękność. B. wszedł do pokoju, kobieta powstała z tapczanu. To, co się stało, nie poddaje się opisowi. B. chwycił się za poręcz krzesła i blade jak trup wydawał tylko gardłowe dźwięki. Kobieta upadła na podłogę. Spotkali się... mąż z żoną.

Co się następnie działo w wspaniałym salonie mieszkania przy ul. Marszałkowskiej, pozostaje taemnicą. Jedno jest wiadomo, że po upływie pół godziny od wstrząsającego spotkania zgarbiomy, postarzały o kilkanaście lat pan B. wsiał do taksówki i kazał się zawieźć do hotelu. Do mieszkania zaś przez myślowca tej nocy wzywano pogotowie, które ratowało żonę B. po zażyciu przez nią esencji octowej.

W warszawskich kawiarniach huczy. Pani B. wyjechała z Warszawy, pana B. od kilku dni też nigdzie nie widziano.

W kostjumie kąpielowym do tramwaju

Wsiadają mieszkańcy i mieszkanki Hagi, którzy udają się do położonego o półgodziny drogi od stolicy Holandji wielkiego kąpieliska Scheveningen. Inowacja ta nastąpiła wskutek wielkich upałów, które dały się we znaki ludności Hagi. Popołudniu kto żyw śpieszy nad morze — tak bliskie, aby się ochłodzić i zażyć rozkozy kąpeli morskiej. Możliwość przebrania się w kostjum kąpielowy od razu w domu i nieskrępowanej jazdy w przewiewnym trykocie, odczuwana jest jako wielka ulga podczas spiegoty. Jedyne ograniczenie w liberalnej decyzji stanowi rozporządzenie, wydane konduktorom autobusów i tramwajów aby nie dopuszczali do wozów osób, które są „niedostatecznie ubrane”.

Rekordy pobija zawodnik, który stale używa „SUGUS” Pudelko 20 groszy

Garden Party u króla Wielkiej Brytanji

W pięknych ogrodach pałacu Buckingham odbyło się przyjęcie doroczne, które oboje królestwo urządzają zawsze przed letnim wyjazdem do Szkocji. Taka garden party jest zazwyczaj zakończeniem oficjalnym tego, co Angliki nazywają „season”.

Tym razem było obecnych około 10,000 zaproszonych gości. Ażeby panie nie były tak barwne, jak w latach ubiegłych, gdyż moda nakazuje w tym roku na takie uroczystości stroje czarno-białe. Królowa ukazała się w jasnoblękitnej sukni, ozdobionej szerokim kołnierzem w złotym kolorze. Tak samo była ubrana księżna Yorku. I tylko księżna Royal, lady Harwood przybyły w czerwonej letniej toalecie i ogromnym kapeluszu czerwonym.

Wszystkie panie miały suknie długie, a panowie, zgodnie z tradycjami angielskimi ubrani byli w szare żakiety i jasnopopielate cylindry.

Na garden party był każdy, kto w Londynie posiada znaczenie i nazwisko, a więc przedstawiciele polityki, handlu, sztuki, literatury, prasy. Wśród tłumów gości powszechną uwagę zwracała ślepa piosenka amerykańska miss Helen Keller. Było także kilku znakomitych hindusów, z którymi król i królowa rozmawiali żywo.

Na wielkiej łące parku stał olbrzymi namiot, w którym oboje królestwo przyjmowali wybitniejsze jednostki na specjalnej audjencji. Szczególnie długo rozmawiał król Jerzy z pisarzem Eudyardem Kiplingiem, dziś już mocno podeszłym w latach wielkim poetą dżungli. Takiego samego przyjęcia doznał popularny dramaturg i poeta Noel Coward.

Punktualnie o godz. 6 kapela dworska odegrała hymn i królestwo udali się z powrotem do pałacu. A pod starymi drzewami parkowymi długo jeszcze skupiały się gromadki żywo rozmawiających gości.

Powstanie w Brazylii

Prezydent Vargas chce ustąpić

NOWY JORK, 1. 8. — W sobotę popołudniu w okolicach miasta Santo Cruz doszło do wielkiej bitwy powstańców brazylijskich z wojskami rządowymi, które liczyły około 40,000 ludzi. Wojska po-

wstańcze pobili armię prezydenta Vargasa na głowę, zdobywając olbrzymie tabory, artylerię, oraz kilka czołgów

Kilka pułków rządowych przeszło na stronę powstańców z bronią w rękę, reszta cofa się w popłochu w kierunku Rio de Janeiro. Armia powstańcza ściga ich z zamiarem uderzenia na miasto. Zarówno wśród powstańców, jak i w szeregu najbliższych stanów, panuje niesłychany entuzjazm.

Powszechnie przypuszcza się, że prezydent Vargas ustąpi, nie dopuszczając do zbyt wielkiego rozwinęcia się wojny domowej.

Zwycięstwo pod Cunha odniesione przez powstańców przed paru dniami, wywołało w całej Brazylii ogromne wrażenie. Do potężnej armii powstańczej stanów Sao Paulo i Rio Grande do Sul napłynęły w ciągu ostatnich dni dziesiątki tysięcy ochotników.

30 lipca armia powstańcza wraz z korpusem gen. Alvarez, również zbuntowanym przeciwko rządowi prezydenta Vargasa, liczyła 30,000 ludzi, uzbrojonych bardzo dobrze. Armia powstańcza rozporządzała wielkimi zapasami amunicji, dwoma pułkami artylerji polowej, oraz eskadrą ciężkich samolotów bojowych.

Sztuczny człowiek na scenie!

Angielski inżynier, E. Wilkins, skonstruował sztucznego człowieka, robota. Mechaniczny człowiek „występuje” na scenie londyńskiego music-hall'u. Robot umie strzelać z pistoletu, umie czytać gazety, umie też rozmawiać. Wynalazca pracował nad swoim robotem 14 lat i zdaniem fachowców jego sztuczny człowiek jest najdoskonalszym ze wszystkich skonstruowanych dotąd robotów.

Zadziwiający robot odpowiada na niektóre pytania widzów, wykonywa różne ruchy, chodzi etc. Zewnętrznie podobny jest on do człowieka zakutego w zbroję średniowieczną.

Wynalazek ten wzbudził w Londynie ogromną sensację i tłumy walały co wieczór do teatru, by podziwiać człowieka zbudowanego ze stali i sprężyn.

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego” Nr. 10 z dnia 2 sierpnia 1932 r.

MIŁOŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

Ciąg dalszy.

— Oczywiście! Ale nikt nie da jej ani grosza więcej! — twierdziła z uporem zmięta twarz.

W następnej chwili Tomasz był na ulicy i rozglądał się za Maszą.

*

Tymczasem Masza szła bez celu przed siebie. Gdy po pewnym czasie podniosła głowę, ujrzała, że stoi przed hotelem „Eden”. Przez cały czas błakała się dokoła hotelu. Zdecydowała się jednak wejść do wnętrza. W pokoju człowiek był przynajmniej wśród czterech ścian i nie widział ludzi.

A tymczasem tutaj na ulicy? Co robić? Zaczepić kogoś? Prosić o pieniądze? To niema celu. W najlepszym razie można by zwrócić na siebie uwagę zamężnego pana w średnim wieku, któryby ją zaprosił i uczy-

nił jej bardzo mądre propozycje.

W hallu hotelowym panowała pustka. Za drzwiami słychać było dźwięki najlepszego jazzbandu na kontynencie, lecz żadna z melodji nie docierała do niej. Tylko, że każdy takt był ciosem w jej nerwy. Szeroki, pusty i uprzejmy otwierał się przed nią korytarz 3 piętra, dokąd zawiózł ją uprzejmy win dziarz, Nieskończony, samotny korytarz.

Uczyliła kilka kroków naprzód, gdy nagle coś ruszyło jej na spotkanie: był to Cezar, który się w milczeniu do niej przylulił, obwąchując wilgotnym pyskiem jej rękę. Pod wpływem tego dotknięcia w Maszy wszystko się zalażało. Korytarz zawirował dokoła niej. Podłoga jakby się zapadła. Z lekkim okrzykiem osunęła się na chodnik, ukrywając

twarz i ręce w kudłach wierne go psa. Płaszcz opadł z ramion. Drżała w niesłychanym podnieceniu i poraz pierwszy odczuła ulgę, jaką przynosi płacz...

Już po chwili zerwała się przerażona. Jakiś cień leżał obok niej. Tomasz Karcz podszedł do niej, a jego jasna, pogodna twarz była pełna lęku i zdenerwowania.

— Proszę mi wybaczyć — zaczął się — ...że szedłem za panią, ...ja wszystko widziałem... czy mogę pani być w czymś po moim?

Masza patrzyła nań szeroko rozwartymi oczami. Chciała krzyknąć. Ale coś dławilo ją za gardło. Sięgnęła po płaszcz i przykryła nim goie ramiona. Potem powoli dźwignęła się z podłogi.

— Dziękuję panu — powiedziała chłodno, poczem poszła wraz z psem wolnym krokiem w stronę drzwi swego pokoju, które za sobą zatrzasnęła.

*

Tomasz Karcz stał bardzo długo na miejscu. Zagryzł dolną wargę i miał wrażenie, że zachował się głupio. Ale ta kobieta działała nań oszałamiająco. Nie mógł zebrać myśli, gdy patrzył na nią. Odczuwał w

tych momentach jedynie dżikię, gorączkowe bicie serca.

Silą przyzwyczajenia wy dobył z kieszeni papierosa, chciał go zapalić... zaniechał, odwrócił się na pięcie i chwiejnym krokiem poszedł ku schodom. Na pierwszym piętrze spotkał ojca, który zatrzymał się, szczerze zdziwiony i badawczym wzrokiem ogarnął swego syna.

— Co ci jest, Tomaszu? — zapytał. — Widziałeś ducha?

Przez chwilę Tomasz Karcz miał zamiar wszystko ojcu powiedzieć. Ale to minęło. Potrząsnął głową i roześmiał się wymuszenie:

— To nic, ojcze. Jestem zmęczony. Dobranoc!

W zamyśleniu poszedł do swego pokoju, mając serce pełne czaru tego romantycznego przeżycia.

ROZDZIAŁ 5.

Tomasz działa

Masza przeżyła bezsenność noc. Na świecie był jasny, słoneczny poranek, z lazurowego nieba, którego nie maciła ani jedna chmurka. Liście na drzewach nie poruszały się prawie. A gdy w pobliżu panowała zupełna cisza, słychać było zdale-

ka melodyjny szmer morza. Masza stała przy oknie i nie pojmowała, jak słońce mogło świecić. Stała bardzo długo, wpatrzona w budzący się dzień, który nie krył już dla niej żadnej nadziei.

Podeszła do lustra. Błada, zmęczona brakiem snu twarz o podbitych oczach patrzyła na nią. Masza zrozumiała, że można przez jedną noc zbrzydnąć. Przez jedną noc, podczas której każda sekunda wydaje się wiekiem męki. Ujrzała swe odbicie w lustrze i zapytała:

— Dlaczego nie rzuciłam się do wody? Teraz byłoby już wszystko skończone. A oto zaczął się nowy, obłędny dzień. Straciłaś odwagę, Maszo! Taki stan czyni z kobiet dziewki! Idzie się z pierwszym lepszym, który płaci za obiad i nocleg w hotelu!

Przycisnęła dłońmi skronie. Ból nie pozwalał jej myśleć. Ale i to było tylko przejściowe.

Ktoś zapukał. Kelner wszedł i zameldował, że pan Kirrus pragnie mówić z jasnie panią.

(L. c. a.)

Dnia 30 lipca r. b. rozstała się z tym światem w 23 wiosnę życia nasza najukochańsza córka i siostra

B. P.

Rachela (Ela) Goldberżanka

farmaceutka

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego dziś, we wtorek, dnia 2 sierpnia o g. 3 po poł.
O smutnym tym ciosie zawiadamiają zrozpaczeni

Rodzice i Siostry

40 procent zniżki komornego domagają się lokatorzy i sublokatorzy Łodzi

Jak to podawaliśmy, przed kilku dniami społeczny związek lokatorów, mieszczący się przy ul. Wólczańskiej nr. 77 wszczął akcję w kierunku obniżenia dotychczasowych norm czynszu komornianego, w drodze ustawy sejmowej, względnie rozporządzenia prezydenta Rzplitej. Związek opracował specjalny memoriał, w którym wskazuje, że płace pracowników i zarobki robotnicze uległy w ostatnich latach znacznej redukcji, która w niektórych gałęziach przemysłu sięga 40%.

Zarobki robotnicze, jak to wskazano w memoriale, szczególnie w przemyśle włókienniczym w tym samym czasie uległy redukcji w stosunku do 50 proc., albowiem niżono stawki akordowe dla poszczególnych łowarów i działów.

Memoriał wskazuje dalej, że pensje urzędników państwowych, samorządowych i instytucji o charakterze prawnym publicznym, zredukowane zostały o 25 proc., co łącznie z redukcją świadczeń dodatkowych (na mieszkanie i t. p.) oraz zwiększeniem opłat emerytalnych, stanowi zmniejszenie poborów o 40 proc.

Z tych względów uległy również znacznemu zmniejszeniu dochody kupców, rzemieślników oraz drobnego przemysłu i rolnictwa, z jednej bowiem stro-

ny notowany jest znaczny spadek cen wszelkich towarów, które spadły o 20 — 50 proc., za wyjątkiem artykułów monopolowych i kartelowych, z drugiej zaś wskutek ogólnego zubożenia spadła znacznie konsumpcja i obroty w handlu. Memoriał reasumując powyższe, stwierdza, że utrzymanie komornego na dotychczasowym poziomie jest krzywdą dla ogółu lokatorów i sublokatorów i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie klasy posiadającej, właścicieli nieruchomości, którzy nie tylko nie chcą przyczynić się do zwalczania kryzysu, lecz nie chcą zrezygnować z osiąganych dotychczas wysokich dochodów.

Dalej związek wskazuje w memoriale, że utrzymanie komornego w dotychczasowej wysokości, jest niepożądane nawet dla samych właścicieli nieruchomości, w miarę bowiem obniżania się dochodów społeczeństwa, zmniejsza się popyt na lokale większe i droższe, przyczem niema gwarancji wypłacalności ze strony lokatorów.

Pod memoriałem powyższym na skutek wszczętej akcji, złożono podpisy swe, jako wyraz solidarności ponad 50.000 osób z Łodzi i okolic.

Niezależnie od tego, jak się dowiadujemy, związek lokato-

rów zwrócił się do poszczególnych organizacji zawodowych robotniczych i pracowniczych, by poparły rozpoczętą akcję.

W związku z tem dowiadujemy się również, że na skutek rozszerzenia tej akcji na teren organizacji zawodowych, zwolany ma być w najbliższym czasie wielki wiec, na którym powzięte zostaną odnośne uchwały, zebrane zostaną dodatkowo podpisy pod opracowanym już memoriałem, następnie zaś wyłoniona zostanie delegacja, która memoriał przedłoży władzom centralnym rządowym w Warszawie, oraz klubom posłów sejmowych, gdzie równocześnie popierać będzie stanowisko lokatorów i sublokatorów i domagać się będzie uregulowania w drodze ustawowej wysokości komornego, które winno być niższe o 40 proc. (a)

Sierpniowy program audycji dla kobiet

Letnie wywczasy trwają w całej pełni. Polskie Radio czyni usilne starania, aby chwile wypoczynku umilił swym radiosłuchaczom. Zamiłki, poważne referaty, też są na urlopie. Natomiast rozbrzmiewa muzyka, feljetyony ożywia dowcip, a pogadanki są utrzymywane w duchu poufnych zwierzeń.

Program działu kobiecego wciąż nął się z ochotą w nową falę nastroju.

W dniu 9 sierpnia r. b. o godz. 16.40 p. Zofia Miszewska poruszy w swej pogadance p. t. „Pani pisze listy” niezmiernie ciekawy i zawsze żywy temat, jak właściwie kobieta koresponduje. P. Miszewska która poświęca się badaniom historii literatury, posiada zasób ciekawych obserwacji o paniach korespondujących których współudział w intelektualnym życiu zaznaczył się właśnie w listach wymienionych z wybitnymi osobistościami ich współczesności. Dziś rola listu zmalała i kult dla korespondencji zanika powoli. Może więc zwrócić uwagę na zubożenie naszego życia o jeden jeszcze walor indywidualny okaże się na czasie.

Dnia 24 sierpnia r. b. p. Marja Ankiewiczowa po miesięcznej przerwie omówi „Przegląd wydawnictw kobiecych” za okres lipca i sierpnia. Nie należy przypuszczać, aby wskutek miesięcznego interwału na gromadziły się zbytek zaległości, ponieważ szereg wydawnictw kobiecych zawieszają swe pisma na przeciąg sześciotygodniowy dobrze zasłużonych wakacji.

W połowie sierpnia wydawnictwa przystępują do wznowionej pracy. (r)

Osobiste

Łodzianka G. Landau ukończyła na uniwersytecie w Montpellier wydział medyczny z wynikiem celującym i uzyskała tytuł Dr. medycyny.

Wyrazy serdecznego współczucia Szefowi naszemu Mendlowi Strykowskiemu z powodu zgonu Matki Jego

B. P.

Mirjam Strykowskiej

składa

PERSONEL

Oszalała kobieta

Atak szału z powodu białej gorączki

W dniu wczorajszym dom przy ulicy Łęczyckiej 49, w Zgierzu był widownią niezwykle awantury. Za mieszkała w tymże domu 33-letnia Karolina Zasadzka, wdowa po urzędniku skarbowym, dostała ataku szału z powodu białej gorączki i zniszczyła umeblowanie mieszkania oraz różne rzeczy, które ułożyła w jeden wielki stos, podlała naftą a następnie podpaliła.

Na szczęście potworne zamiary alkoholicki zauważono dość wcześnie, ogień w zarodku stłumiono, samą zaś warjatkę po obezwładnieniu umieszczono w szpitalu.

Wypadek ten, jak zdaliśmy ustalić, jest nieodrodnym.

Oto mąż Zasadzkiej, był również nałogowym pijakiem i skończył z powodu białej gorączki pijackiej (delirium tremens).

Po śmierci swego męża, Zasadzka, która obcując przyzwyczaiła się do trunku rozpiła się i w rezultacie poszła w ślady męża.

Tomaszów

NAUCZYCIELOWIE WYGRALI PROCES

Wczoraj zapadł wyrok w 13 sprawach wytoczonych przez personel nauczycielski miejskiego gimnazjum realnego magistratowi Tomaszowemu z tytułu zaległych poborów. Magistrat chciał wypłacić tylko część należności, stojąc na stanowisku, że personel nauczycielski pobierał różne dodatki do pensji a w pierwszym rzędzie dodatek mieszkaniowy.

Sąd przysądził powództwo ogólniej wartości około 9 tys. zł. z odliczeniem jednak 10 proc. za ostatnie dwa miesiące (obniżka poborów).

Charakterystyczne, iż magistrat Tomaszowa nie liczył się absolutnie z kosztami sądowymi. A wynoszą one do 800 złotych. Jest to wydatek zupełnie niepotrzebny, gdyż personel nauczycielski zgodziłby się dobrowolnie spór załatwić, gdyby magistrat nie stał tak uporczywie i nieustępliwie na swym stanowisku.

UROCZYSTOŚCI „ŚWIĘTA MORZA”

W ub. niedzielę z okazji „Święta Morza” wszystkie domy w Tomaszowie udekorowane były flagami. O godz. 12.30 w sali kina „Modern” odbyła się uroczysta akademja. Wygłoszono okolicznościowe przemówienia, w których mówcy ostro przeciwstawili się zakusom niemieckim na całość terytorjalną Polski i podkreślili znaczenie morza dla państwa. Program akademji uzupełniono śpiewem chóru i deklamacjami. Część muzyczną od tworzyła orkiestra T. F. S. J. Wicczorem w kinie „Luna” odbyła się akademja organizowana przez „Orle”, na której odegrano jednoaktową sztukę „Zew od morza”.

WŁÓKNIARZE W WALCE O PLACE

W związku ze stanem bezumownym, jaki obecnie zaistniał w przemyśle włókienniczym, właściciele fabryk w Tomaszowie postanowili obniżyć stawki płac robotniczych

od 20 do 30 proc. W firmie H. Landsberg trwa na tem tle w dalszym ciągu strejk. W pozostałych fabrykach robotnicy zwrócili się o interwencję do związków robotniczych.

Na odbytem ostatnio zebraniu delegatów robotniczych fabryk włókienniczych omawiano obecną sytuację i jednogłośnie powzięto uchwałę przystąpienia na apel związków do ewentualnego ogólnego strejku. Uchwalono, ażeby strejkujących poprzeć materialnie w tej walce o byt. Dziś odbędzie się zebranie włóknarzy w sprawie przedsięwzięcia dalszych kroków.

NIENZWYKŁY GOŚĆ

W sobotę bawił w Tomaszowie przejazdem do dnia dzisiejszego 27-letni Ferdynand May, syn znanego senatora czeskiego z Bratysławy, członek socjalistycznych organizacji młodzieży w Czechosłowacji. May odbywa swą podróż na rowerze od 1925 r. i odwiedził już liczne kraje Europy, Azji i Ameryki, badając wszędzie stosunki społeczne i wygłaszając szereg odczytów. Dotychczas przebył on 74 tys. kilometrów a koniec swej oryginalnej podróży przewiduje dopiero w 1935 roku.

ŻYCIE SPORTOWE

Odbyły się tu następujące zawody. O mistrzostwo klasy C: Hakoah — Lechja II 2:1 (1:1). Tomaszowianka — Victoria 12:0 (6:0). Ze względu na równy poziom gry przeciwników i niezwykle wysoki rezultat meczu, panuje tu przekonanie, że Victoria umyślnie oddawała swe punkty Tomaszowiance, chcąc w ten sposób ułatwić jej zdobycie mistrzostwa C klasy.

Klasa B. Moszczenicki K. S. — Orle 1:0 (1:0). W Piotrkowie Lechja doznała porażki od Concordji 0:5 (0:3). Jest to pierwsza w mistrzostwie przegrana Lechji, która nie mogła zdobyć nawet honorowego punktu. Skład jej był osłabiony. Mimo to, Lechja ma niemal zapewnione pierwsze miejsce.

KINO-TEATR

„SPLENDID”

ul. Narutowicza 20. — Dziś i dni następnych.
Przebojowa rewja humoru, pieśni i tańca p. t.

Naucz mnie kochać...!

w wykonaniu artystów teatrów MORSKIE OKO I QUI PRO QUO. — Udział biorą:

znakomity humorysta **Ludwik Sempoliński**
polski trubadur **Marjan Rentgen**
słynne z urody laureatki konkursów piękności **Rena Carnero, Julia Kraszewska, Ina Ney**
oraz **W. Macherski, J. Ney i T. Pilarski**
Kapelmistrz — najpopularniejszy kompozytor przebojów **Zygmunt Wiehler**.

Własne kostjumy i dekoracje.
Dalsz pocz. przedst. o g. 9.30 w. Ceny miejsc od zł. 1 do 4.
Przedsprzedaż biletów w kasie kina codziennie od 12—2 i od 3.30 po poł.

Zawód miłosny służącej przyczyną zamachu samobójczego

W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych spacerowicze w lesie na Zdrowiu natknęli się na leżącą na trawie młodą dziewczynę, dającą słabe oznaki życia. Obok denatki leżała buteleczka opróżniona z trucizny.

Wzwołany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy młodocianej denatce, stwierdził otrucie mieszanką jody-

ny i kwasu solnego i przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że denatką jest 17-letnia Stanisława Kolasińska, służąca u p. D. przy ul. Narutowicza 6, która od dłuższego czasu kochała jakiegoś młodego robotnika, który wykorzystawszy niedoświadczoną dziewczynę — porzucił. (p)

SALA FILHARMONJI
Czwartek, dnia 4 sierpnia o g. 9-ej w.
Tylko jeden koncert
Rosyjskich pieśni i romansów
cygańskich
SASZA

BARONSKIJ

Znakomity baryton.
Artysta teatrów Petersburskich
przy akompaniamencie gitary.
W programie: 25 najulubieńszych
piosenek rosyjskich
Pieśni z rep. Al. Wertyńskiego
Bilety od 1 zł. do 4 zł. sprzedaje
Kasa Filharmonji

Warszawska rewja w teatrze „Splendid“

W sobotę sympatyczny zespół b. artystów teatrów warszawskich „Morskie Oko”, „Qui pro quo” i „Nowości” wystąpił w sali kina „Splendid” z premierą rewji „Naucz mnie kochać”, która odznacza się melodyjnością, dużą dozą niefrasobliwego humoru w dobrym stylu a przedewszystkiem świetnym wykonaniem, czemu nie można się dziwić, gdy na afiszu znajdujemy najprzedniejsze nazwiska gwiazd i gwiazdorów, a więc Renę Carnero, Julę Kraszewską, duet taneczny Ney, Włodzimierza Macherskiego, Tadeusza Piarskiego, oraz Ludwika Sempolińskiego i Marjana Rentgena. Rewja ma zapewnić powodzenie.

KONCERT Z UDZIAŁEM STEFANA FRENKLA.

Dzisiaj o godz. 20.00 koncertem wieczornym w radio dyryguje Kazimierz Wilkomirski. W symfonicznym utworze popularne kompozytorów polskich i obcych. Koncert ten uświetni swym występem doskonały skrzypek polski przebywający w Berlinie, Stefan Frenkiel, w wykonaniu którego usłyszą radiosłuchacze oprócz krótkich utworów solowych koncert skrzypcowy A-dur Mozarta o rokokowym wdzięku i czystości tonów, tak właściwej wielkiemu kompozytorowi. (r)

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 12), L. Cymera (Wólczńska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Uzdrowiska tylko dla zdrowych

Kuracjusze nie powinni być narażeni na sąsiedztwo ludzi chorych

Paradoksalny napózór precedens stworzono we Francji w dziedzinie turystyki i wilegijatury — oto w miejscowości górskiej Villard de Lans, w okolicy Grenoble i Aix - les - Bains (Sabaudja) otwarto uzdrowisko, do którego wstęp mają tylko i wyłącznie ludzie absolutnie zdrowi.

Każdy, przybywający do Villard musi na mocy rozporządzenia władz komunalnych poddać się badaniom w ciągu 24 godzin od chwili przyjazdu przez komisję lekarską, która orzeka bezapelacyjne, czy kuracjusz lub letnik ma prawo przebywać w Villard. Chorzy na choroby zakaźne, umysłowe wewnętrzne są bezwzględnie odrzuceni przez komisję. Właścicielom hotelów, pensjonatów, willi wolno odnajmować pokoje na dłuższy po-

byt tylko przybywcom, którzy przedstawiają w ciągu doby świadectwo zdrowia i pozwolenie na pobyt w Villard, podpisane przez komisję lekarską.

Wszyscy hotelarze w Villard podporządkowali się zgodnie tej drażliwej ustawie, która zatwierdzona została przez prefekturę, oraz znalazła uznanie ministrów zdrowia i higieny.

Motywy, które kierowały inicjatorami tej inowacji, napózór dziwnej i surowej, są natury ściśle higienicznej. Wychodzili oni z założenia, że ludzie przybywający dla odpoczynku i zdrowia na pewien czas do miejscowości uzdrowiskowych powinni mieć gwarancję, iż nie znajdą się w otoczeniu ludzi chorych zakaźnie, którzy mogą zarząki roznieść naokoło i zostawiać

je wszędzie tam, gdzie chwilowo znajdą dla siebie locum. Z tej właśnie racji wstęp dla chorych zakaźnych jest bezwzględnie zakazany w Villard.

Inicjatorem głównym tej idei był prof. Nobecourt, znany interaista paryski. On to zjednał dla swojej inicjatywy zgodę i pomoc lekarzy francuskich, którzy zgodnie poparli projekt prof. Nobecourt i walczyli mu uznanie w opinii publicznej

Na przyszłość, wg. opracowywanego już projektu w ministerstwie zdrowia, wszystkie uzdrowiska górskie i podgórskie mają być podzielone na dwie kategorie: na takie, które przyjmują chorych zakaźnych i takie, do których wstęp mają tylko zdrowi.

Drugoroczniaacy w szkołach zabierają miejsca pilnym uczniom

Rokrocznie w porze letniej wylania się bardzo poważnie za gadanie. Chodzi o brak miejsca w szkołach powszechnych, co jest wywołane stałym zwiększaniem się ilości dzieci w wieku szkolnym i brakiem pieniędzy na budowę gmachów szkolnych.

I oto ze sfer nauczycielskich wysunięty został obecnie projekt zwalczania drugoroczniaacy w szkołach.

Jeśli bowiem zważymy, że na początku ubiegłego roku szkolnego nie znalazło się w szkołach miejsca dla 306 000 dzieci, a równocześnie na drugi rok pozostało w tych samych klasach 382.000 uczniów,

zrozumiemy, w jaki sposób włązą się z sobą ściśle obie te sprawy.

Drugoroczniaacy bowiem, obciążając nieproduktywnie państwowy budżet szkolny, ma inne jeszcze oblicze, pedagogicz-

ne, na które zwracają uwagę sfery nauczycielskie. Oto praktyka wykazała, że tylko mała ilość drugoroczniaaków pracuje lepiej w następnym roku szkolnym.

Większa część pracuje tak samo lub nawet gorzej, zniechęca się do nauki i traci wiarę we własne siły. Biorąc nadto pod uwagę, że

drugoroczniaacy zabierają w klasie miejsce nowostępującym uczniom, nauczycielowie wypowiadają się

za zniesienie systemu pozostawiania uczniów na drugi rok,

proponując stosowanie tego środka w ostatecznym wypadku, gdy jest rzeczą niezbicie stwierdzoną, że uczeń jest zupełnie nieprzygotowany do nauki w wyższej klasie.

Sprawa jest bardzo paląca. W roku bieżącym mamy tak wielki napływ nowych uczniów, że doprawdy niewiadomo, gdzie się wszystkich pomieści.

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberg w Inowłodzu i Teofilowie i na kolo-njach i letniskach obok Inowłodza.

Pożar fabryki waty

Straty sięgają 20,000 złotych

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w fabryce waty i watoliny firmy „Vesta”, przy ul. Nawrot 33 wybuchł pożar.

Podczas, gdy fabryka była w pełnym uruchomieniu, robotnicy oddziału, w którym wyrabiana jest wata hygroskopijna zauważyli, że z pod jednej z maszyn wydobywają się kleby dymu. W chwilę potem płomień ogarnął łatwopalny materiał. Ogień z gwałtowną szybkością począł się rozszerzać i w krótkim czasie objął cały oddział. Robotnicy przy pomocy znaj-

dujących się na sali aparatów przeciwpożarowych usiłowali o własnych siłach pożar zlokalizować, lecz gdy to im się nie udawało, wezwano straż ogniową. Na miejsce pożaru przybyły trzy oddziały straży ogniowej które po godzinnej walce pożar zlokalizowały.

Splonęła znaczna część surowca oraz kilka maszyn. Straty spowodowane pożarem sięgają około 20.000 złotych.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie nie ustaliło narazie przyczyny pożaru. Dalsze dochodzenie w toku. (p)

Kino - Teatr
SPLENDID
Narutowicza 20.

Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniały film dźwiękowy p. t.

„ZE W ZIEMI”

Wielki dramat miłosny.

Pocz. o g. 5.30

Ceny miejsc 80 gr., 1,04 gr. i 1,35 gr. na wszystkie seanse

Dźwiękowe
Grand-Kino

Dzisiaj poraz ostatni!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych!

Dźwiękowy
„PALACE”

Dzisiaj poraz ostatni!

LEW AYRES

Bożyszczce kobiet całego świata

w nowym
przepięknym
dramacie p. t.

Zew Młodości

z najpiękniejszą parą aktorów Lew Ayresem i Anita Louise w rolach głównych

Dzisiaj od godz. 4.30

Nadprogram: „Cohn się żeni”

Piękny i melodyjny film, opiewający romantyczną idyllę miłosną dwojga kochanków, na dalekich wyspach mórz południowych p. t.

Reżyserji genialnego twórcy „Poganina” i „Białych cieni” S. VAN DYKE’A. — W rol. gł. Conhita Montenegro i Leslie Homard.

Pocz. seansów w dni powsz. o g. 5.30, w soboty i niedz. o g. 2.30 Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

2 przeboje w jednym programie. — I — Wielka sensacja sportowa!
Jedynie całkowite zdjęcia dźwiękowe z przebiegu walki w 15 rundach

SCHMELING-SHARKEY

Żadne dotąd spotkanie tego rodzaju nie wywarło tak obszernej polemiki w całym świecie — Czy sędziowie mieli słuszność, przyznając mistrzostwo świata Sharkeyowi? Droga przeprowadzonego głosowania cała Łódź sportowa ma możność wypowiedzieć się kto winien być zwycięzcą?

II) Gdy wybiła północ

wg. słynnej sztuki teatralnej Jona Willard’a
W rol. gł. Neil Hamilton, Liljan Tashman, J. Horsholt
Początek seansów o g. 12-ej.
Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.
Na okres letni ceny niższe!

Pielegnowanie cery!

Wszyscy przebywający dużo na powietrzu, słońcu, wietrze, uprawiający sporty powinni stosować stale

KREM PROMIENNY PERFECTION

jest to niezastąpiony krem do codziennego użytku. Idealnie pielęgnuje cerę; ochrania ją przed zbyt palącymi promieniami słońca, nie odbijając jego zbawianego działania. Idealnie utrzymuje puder. Dla panów niezastąpiony przed goleniem. Cena dużego pudełka 1 zł. 25 gr., małego 75 groszy.

„PERFECTION” WARSZAWA

Laboratorium — Śniadeckich 16.
Sklep: — Marszałkowska 109.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

12,45 Płyty gramofonowe.
15,40 Płyty gramofonowe.
16,40 Odczyt p. t. „Kajakiem z wody na wodę”.

17,00 Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry filharmonji warszawskiej.

18,00 Odczyt p. t. „Z naszego wybrzeża”.

18,20 Muzyka lekka i taneczna z rest. „Europa” z Ciechocinka. Ork. Karasińskiego i Katuszka.

19,45 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.

20,00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra filh. warsz., Stefan Frenkiel (skrz.) i Ludwik Urstein (akomp.) W przerwie Koncertu: Feljeton literacki p. t. „Rola krytyków” wygl. p. Wacław Rogowicz.

22,00 Muzyka taneczna.
22,40 Wiadomości sportowe.
22,50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)
19,00 Opera Wagnera „Lohengrin” (Transmisja opery leśnej z Zoppot).

Heilsberg (276)
20,00 Recital wiolonczelowy.
Manchester (480)

20,00 Koncert (M. in. Symfonia V Beethovena).

Strassburg (345)
19,45 Kwartety smyczkowe: Mozarta B-dur i Beethovena op. 18 nr. 3.

Budapeszt (550)
20,00 Koncert (Uwertura „Śpiwacy norymbercy” Wagnera, Koncert skrzypcowy Brahmsa, Suita „Arlesienne” nr. 1 Bizeta, Uwertura „Leonora nr. 8” i Symfonia V Beethovena).

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Wspaniały tryumf Kusocińskiego

Virtanen i Isohollo pobici na głowę w biegu na 10 kilometrów Stabe wyniki Heljasza i Pławczyka

(Specjalna służba olimpijska „Głosu Porannego“)

Bezpośrednio po uroczystym otwarciu igrzysk olimpijskich rozegrane zostały pierwsze konkurencje w podnoszeniu ciężarów. Start ciężkoatletów nie wywołał większego zainteresowania. Obecnych było tylko 3 tysiące osób. Reszta rezerwowała się na dzień następny, w którym miały się rozpocząć pierwsze zawody lekkoatletów, przy czym gwoździem programu miał być bieg Kusocińskiego na 10 klm.

Zwycięzców w podnoszeniu ciężarów wyłoniono tylko w dwu wagach: lekkiej i półciężkiej. Pierwsze medale i tytuły mistrzów olimpijskich przypadły Francuzom: Rene Duvergner w wadze lekkiej, oraz Louis Hostin w wadze półciężkiej uzyskali wyniki 325 kg. i 365 kg. będące nowymi rekordami olimpijskimi w trójboju.

W drugim dniu przed rozpoczęciem zawodów odbyło się pierwsze olimpijskie oddanie honorów zwycięzcom. Zajęli oni honorowe miejsca przed trybuną i flagami. Wśród dźwięków marsyljanki sztandar francuski dwukrotnie wciągnięto na główny maszt olimpijski.

Potem rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne. W przedbiegach na 400 mtr. zwyciężyli Taylor (USA) 55,9, Petterson (Szwecja), Tizer (Irlandja) 54,8 sek. i Nottbrock (Niemcy), Healey (USA) 52,2 s. i Adelheim (Francja) oraz Facelli (Włochy) 55 s. i lord Burghley (Anglja).

Jako drugą konkurencję rozegrano przedbiegi na 100 mtr. przy czym pierwszych trzech zakwalifikowano do międzybiegów. Odbyło się 7 przedbiegów. Wyniki są następujące: 1 bieg. Tolan (USA) 10,9 s. Almeida

Zgon. p. Goldberżanki zasłużonej motorzystki Union-Touringu

Dowiadujemy się, że jedna z najwybitniejszych motocyklistek Łodzi i całego kraju, panna Goldberżanka, zmarła w dniu dnęgdajszym w Rabce, gdzie przebywała na urlopie zdrowotnym.

Śmierć p. Goldberżanki członkini Union Touring jest wielką i niepowetowaną stratą dla motocyklistów łódzkiego. Zmarła cieszyła się ogólną sympatią, jako czynna zawodniczka brała udział w wielu raidach i zjazdach plakietowych, a oprócz tego była jedyną kobietą, zaprawioną do wyścigów na torze żużlowym. Dzierżyła ona nawet tytuł wicemistrzyni klubu.

Zwłoki zasłużonej motorzystki sprowadzone zostały do Łodzi i w dniu dzisiejszym o godz. 1 popołudniu odbędą się uroczystości pogrzebowe. Liczne rzesze sportowców wezmą udział w odprowadzeniu zwłok zasłużonej zawodniczki na miejsce wiecznego spoczynku.

(Argentyna), Ortie (Meksyk) II bieg: Simson (USA) 10,9 s., Page (Kanada), Engel (Czechy). III bieg: Jonath (Niemcy) 10,6 s., Eljott (Anglja), Anno (Brazylja). IV bieg Lut (Argentyna) 10,8 s., Körning (Niemcy), Williams (Kanada). V bieg: Metcalfe (USA) 10,6 s., Pearson (Kanada), Lumbru (Grecja). VI bieg: Juber (Afr. Południowa), Wright (Kanada), Görling (Niemcy). VII bieg: Yosioka (Japonja) 10,8 s., Berger (Holandia) i Berra (Argentyna).

Finał skoku wżwyż odbył się o godzinie 17 (czas amerykański). Startowało 9 zawodników. Pławczyk nie osiągnął nawet 1,83 mtr. i zajął przedostatnie miejsce. Ponieważ miejsce punktowane jest tylko 6, Pławczyk odpadł. Zwyciężył Mac Naughton (Kanada) 1,96 mtr., drugi Osdel (USA), trzeci Toribio (Filipiny), czwarty Johnson (USA), piąte Reinikka (Finlandja), szóste Kimura (Japonja).

Również i występ Heljasza przyniósł pewne rozczarowanie Tu bezapelacyjnie pierwsze miejsce zajął Amerykanin Sexton 15,90 mtr. 2) Rothert (USA) 15,67, 3) Duda (Czechy) 15,58 4) Hirszfild (Niemcy) 15,56, 5) Greay (USA) 15,46 i 6) Sievert (Niemcy) 15,07. Heljasz nie zdołał osiągnąć swej formy.

Przedbiegi na 800 mtr.: I-y przedbieg wygrał Geneng (USA) przed Edwardsem (Kanada), Powellem (Anglja), II przedbieg: Hornbostel (USA) 1:52,4 przed Wilsonem (Kanada) i dr. Peltzerem (Niemcy) 1:53,6.

Oczywiście, że największe zainteresowanie wzbudzał bieg na 10 klm. tembardziej, że był to odrazu finał. Obok Kusocińskiego startowało ośmiu zawodników, w tym tandem Finlandji Virtanen — Isohollo.

Na strzał dany przez startera zrywa się garstka 9 zawodników. Z punktu wysuwa się na czoło Virtanen, leader Iso-Holi, głównego faworyta tego biegu.

Taktyka Kusocińskiego była jasna, nie bawił się w żadne obchodzenie — biec ze startu do mety ze stoperem w ręku. — Robić — jednym słowem — czas.

To też już po przebiegnięciu kilkudziesięciu metrów, widząc, że Finowie nie trzymają tempa — „Kusy“ wysuwa się na czoło biegu i od tej pory prowadzi sam przez cały czas, narzucając swoje mordercze tempo pozostałym.

Na 1.500 mtr. wszyscy zawodnicy są w jednej grupie. Kusociński na czele. Za chwilę „Kusy“ oddala się od najbliższego Virtanena o blisko 200 metrów. Zrywają się burze oklasków na stadionie — to Polonia amery-



KUSOCIŃSKI odniósł zwycięstwo na 10 klm. zdołując złoty medal olimpijski.

kańska zagrzewa go do walki. Na 3.000 metrów — Kusociński biegnie już sam. Za nim w odległości 20 mtr. podąża Virtanen. Co za ironja losu. — Ten sam Virtanen, który miał przecieć „pochować“ Kusego i utorować zwycięstwo Iso-Holi. Tuż za Virtanenem biegnie meksykańczyk Morakes, za nim Iso-Hola, Siring i Savidan.

Pilkarze zagraniczni w Polsce

POGOŃ ZWYCIĘŻA ATILŁĘ 1:0 (1:0)

W dniu wczorajszym został rozegrany we Lwowie rewanżowy mecz piłkarski między węgierską Atillą a ligową Pogonią. Gospodarze grali tego dnia znacznie lepiej, niż w sobotę, wywalczając w rezultacie zwycięstwo. Jedyną bramkę meczu zdobył dla Pogoni Zimmer w 40 min. pierwszej połowy. Widzów 3.000. Matias nie wyzyskał rzutu karnego.

ŽIDENICE — AKS (KRÓL. HUTA) 3:2 (0:1)

Wizyta drużyny czeskiej w Królewskiej Hucie zakończyła się w spotkaniu z tamtejszym AKS nieznacznie zwycięstwem gości w stosunku 3:2 (0:1).

IFC MISTRZEM ŚLĄSKA

Wczoraj rozegrany został niezwykle ważny mecz IFC z K. S. Śląsk (Świętochłowice), który zakończył się zwycięstwem IFC w stosunku 6:0. Mistrzostwo śląskiej ligi, rozgrywki której zostały już zakończone, zdobyła ostatecznie drużyna IFC. Będzie ona walczyć o wejście do ligi.

W innych spotkaniach Ruch — Naprzód (Lipiny) 4:1 (3:0). Silosia — Slavia (Morawska Ostrawa) 6:5 (4:2).

Na 5.000 metr. Kusociński wciąż prowadzi. Rozpaczliwe wysiłki Virtanena na nie się nie zdają. „Kusy“ nawet nie dopuszcza go do siebie. Odległość między nimi wynosi przeszło 10 mtr.

120.000 osób zrywa się ze swych miejsc. Cały stadion szaleje. Jest już pewne, że Kusociński musi bieg wygrać.

Dalsze okrażenia przechodzą szybko, jedno za drugim.

Kusociński ani przez chwilę nie zmniejsza tempa. Coraz tylko spojrzy na stoper, uśmiecha się „wali“ dalej.

W przedostatnim okrażeniu Finowie zrywają się do finiszu. Iso-Hola, mija Virtanena i zaczyna zbliżać się do Kusocińskiego. Trwało to jednak tylko sekundę, „Kusy“ ogląda się, zdważa finisz i... znów odległość między nimi zaczyna się zwiększać.

Wśród niemiłkających krzyków i braw Kusociński wychodzi na prostą i mając wszystkich za sobą w odległości kilkunastu metrów przecina białą wstęgę zwycięstwa w 30 m. 11,4 sek., o 9 mtr. przed Iso-Holo, Virtanenem, Ottevem (Finlan.), Gregorg (St. Zj.), Savidanem (N. Zelandja), Syringiem (Niemcy) i Lindgrenem (Szwecja).

Na olbrzymim maszcie olimpijskim powiewa dumnie biało-czerwona chorągiew — symbol potęgi sportowej Polski. Fanfary grają hymn narodowy.

Kusocińskiego, uśmiechniętego, wynoszą ze stadionu entuzjaści na rękach.

Czas uzyskany przez Kusocińskiego jest NOWYM REKORDEM OLIMPIJSKIM, a gorszy od rekordu światowego zaledwie o niecałe 6 sekund. Jeżeli się zważy, że w dniu wczorajszym było wyjątkowo upalnie w Los Angeles, czego dowodem są stosunkowo słabe wyniki w biegach krótkodystansowych i skokach, to wynik Kusocińskiego należy uważać wprost ZA FENOMENALNY.

„Kusy“ stwierdził raz jeszcze, że przedstawia sobą EKSTRAKLASĘ ŚWIATOWĄ i pożązał się jako najlepszy długodystansowiec świata.

Wspaniałe zwycięstwo swe odniósł Kusociński o godzinie 4.40 nad ranem, dnia wczorajszego według czasu europejskiego. Wtedy to przerwał taśmę.

Na zakończenie wczorajszego programu odbył się finał w rzucie oszczepem. Zgłoszona w ostatniej chwili Walasiewiczówna nie odegrała tu roli. — Zwyciężyła Drikson (St. Zj.) — 43 mtr. 71 cm., 2) Braun Miller (Niemcy), 43 mtr. 53 cm., 3) Fleischer (Niemcy), 43 mtr. 33

cm., 4) Simpson (Japonja) — 39 mtr. 05 cm., 5) Gindele (St. Zj.) — 37 mtr. 85 cm.

Dziś nastąpi start rekordzistki światowej w rzucie dyskiem Jadzi Wajsówny. Oprócz niej w konkurencji tej startuje również i Walasiewiczówna, która ma poważne szanse na zajęcie punktowanego miejsca.

Pozatem odbędzie się finał biegu na 100 mtr. oraz przedbiegi na 5 klm., w których startuje Kusociński. Po odpadnięciu Pławczyka i Heljasza, możemy w lekkiej atletyce liczyć na pierwsze miejsca tylko u Wajsówny, Walasiewiczówny i Kusocińskiego w biegu na 5 klm.

Zakaz startu dla Kusocińskiego w biegu na 1.500 mtr.

Jak donosiliśmy, kierownictwo polskiej ekspedycji olimpijskiej zgłosiło Kusocińskiego niemal w ostatniej chwili również i do biegu na 1500 mtr.

Obecnie dowiadujemy się, iż Polski związek lekkoatletyczny zwrócił się do Polskiego komitetu olimpijskiego z propozycją zakazu startu Kusocińskiemu w biegu na 1500 mtr. Zarząd PZLA wychodzi z założenia, że Kusociński po biegu na 10 klm. ma jeszcze przedbieg na 5 klm. w dniu dzisiejszym, poczem po dwudniowym wypoczynku czeka go finał (5 km.). A zatem startowanie w przedbiegu na 1500 m. (3 km.) i we finale (4 km.) spowodowałyby ogromne zmęczenie naszego biegacza i osłabienie jego szans we finale 5 kilometrowego biegu, w którym Finowie dążyć będą do zrehabilitowania się za porażkę poniesioną w biegu na 10 kilometrów.

Stanowisku zarządu PZLA, trudno odmówić słuszności, zwłaszcza, że w biegu na 5 klm. Kusociński będzie miał tak groźnego przeciwnika jak Lehtinena.

Mecz bokserski Polska—Austria w Łodzi

12 października Polska rozegra jednocześnie na dwóch frontach dwa spotkania bokserskie międzypaństwowe: Polska — Austria i Polska — Finlandja. W związku z tem Polski Związek Bokserski zwrócił się z propozycją do ŁOZB. rozegrania meczu Polska — Austria w Łodzi. ŁOZB. powołał w sprawie tego sensacyjnego meczu w najkrótszym czasie decyzję. O ile wypadnie ona twierdząco, byłby to pierwszy mecz bokserski międzypaństwowy, rozegrany na terenie naszego miasta. Mecz Polska — Finlandja ma się odbyć w Poznaniu.

Jutro wyścigi kolarskie i motocyklowe

W dniu jutrzejszym organizuje Union Touring na torach Helenowa od godz. 20 wieczorowe wyścigi kolarskie i motocyklowe z udziałem najlepszych zawodników lokalnych. Program jest niezwykle obfity i urozmaicony.

Powrót do złota

Komisja złota przy finansowym Komitecie ligi narodów przyjęła rezolucję, w której wyraża się życzenie najszybszego powrotu do złota jako podstawy walut we wszystkich państwach, a zarazem zaleca aby złotu przywrócono jego znaczenie walutowe w wypłatach międzynarodowych.

Jest to już druga rezolucja w krótkim stosunkowo okresie, traktująca o tej kwestji. Bank Wypłat Międzynarodowych na swem posiedzeniu dnia 11 lipca wyraził życzenie zgodzające się w zupełności z treścią wspomnianej rezolucji.

W obecnym czasie, kiedy Europa stoi wobec poważnych prób wybrnięcia z panującego kryzysu, obie rezolucje mają wielkie znaczenie.

Anglia przez zniesienie swego standardu złota spowodowała znaczny wstrząs w systemie zobowiązań międzynarodowych. Wahała kursu funta były jednym z czynników, które przyczyniły się do utrudnienia ruchu finansowego na terenie międzynarodowym. Zarazem krok Anglii zmusił wiele innych państw do takiego samego kroku, zwłaszcza jeśli chodzi o

państwa finansowe i gospodarcze ściśle związane z Anglią. Dlatego koniecznym jest, aby dla uzdrowienia międzynarodowych zobowiązań w pierwszym przeprowadzono stabilizację funta angielskiego.

Kwestja powrotu do złotej waluty nie jest tak prosta, jak się sądzi. Jeszcze niedawno, kiedy mówiło się o powrocie do złotej waluty przypuszczano, że największą przeszkodą na drodze do zaprowadzenia waluty złotej jest fakt, że największe zapasy złota skoncentrowane są w Stanach Zjednoczonych dla Ameryki Północnej. Zanim miałyby się przystąpić do zaprowadzenia waluty złotej, należałoby podzielić złote pieniądze centralne banki emisyjne, w którym to celu nawet zamierzano zwołać specjalną konferencję. Fakty, jakich w ostatnim czasie byliśmy świadkami wykazywały, że byłoby to zbyt ryzykowne, gdyż w międzyczasie zapasy złota stosunkowo same się rozdzieliły i podczas gdy zapasy złota w Stanach Zjednoczonych się zmniejszają, w wielu państwach europejskich wykazują poważny wzrost. Dowodzą tego poniższe wykazy (w milionach dolarów):

	Półrocze 1931	Półrocze 1932	Różnica
Stany Zjednoczone	5,015	3,922	- 2,093
Francja	2,210	3,219	+ 1,008
Anglia	800	663	- 137
Szwajcaria	162	503	+ 341
Hiszpania	468	435	- 33
Holandja	200	394	+ 194
Belgia	199	353	+ 154
Włochy	282	298	+ 16
Niemcy	354	198	- 156
POLSKA	63	57	+ 6
Szwecja	63	55	- 8
Czechosłowacja	45	49	+ 4
Dania	46	36	- 10
Norwegja	39	32	- 7
Austria	30	21	- 9
Węgry	19	17	- 2

Anglia i państwa skandynawskie straciły dużo złota przed zniesieniem standardu złotowego. W ostatnim półroczu można zauważyć znów napływ złota do tych państw, tak że np. w Anglii w ostatnich sześciu miesiącach zapasy złota powiększyły się o 75 milionów dolarów. Ubytek zapasów złota w Niemczech, Austrii i na Węgrzech jest następstwem niezadowolającej gospodarki finansowej w tych państwach. W Hiszpanji zapasy złota w ostatnim czasie się powiększają. Fakty dowodzą, że kwestja translokacji zapasów złota w stosunku do Ameryki właściwie sama się realizuje i przypuszczać należy, że realizacja ta postępować będzie jeszcze szybciej, jak tylko wznowiony zostanie normalny stan na międzynarodowym rynku kredytowym.

Ta translokacja zapasów złota jednak nie wystarczy dla powrotu do złotego standardu. Trzeba spełnić jeszcze inne warunki, na które wskazuje złota komisja przy lidze narodów. Chodzi przede wszystkim o przywrócenie dostatecznej swobody w międzynarodowym ruchu towarów i kapitału, jakoteż o definitywne rozwiązanie problemu reparacyjnego i kwestji długów wojennych. Wreszcie koniecznym jest, aby każde państwo doprowadziło swój skarb do należytego porządku.

Jak wynika z rezolucji komisji złotej, powrót do złotej waluty może nastąpić tylko równocześnie z innymi zarządzeniami zmierzającymi do gospodarczego uzdrowienia Europy.

Po doświadczeniach czterdziestoletniego okresu powojennego można z całą pewnością powiedzieć, że waluta złota jest najlepszym sposobem dla zabezpieczenia stabilizacji systemu pieniężnego. Wszelkie próby w kierunku osiągnięcia lepszego wyniku przy walucie papierowej lub przy t. zw. systemie „diskontwährung” nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Z drugiej zaś strony okres powo-

jenny zarazem uświadomił ekonomistów i finansistów całego świata że waluta złota sama w sobie jeszcze nie wystarczy, aby system pieniężny funkcjonował sprawnie. Również złota waluta wymaga pewnej „regulacji” i uwzględniane muszą być pewne gospodarcze i finansowe warunki. Błędem byłoby, gdybyśmy przypuszczali, że istnienie waluty złotej może przy jakichkolwiek warunkach zabezpieczyć stabilizację systemu pieniężnego i odpowiednią aktywność wyplat międzynarodowych. Waluta złota może przynieść korzyść, o ile którakolwiek inna przyczyni się do stabilizacji systemu finansowego i uskutecznienia wypłat międzynarodowych, jak również przeciwdziałania różnym przejawom kryzysu.

Nie ulega wątpliwości, że najbliższy okres przyniesie Europie nie tylko polepszenie sytuacji gospodarczej, ale zarazem powrót do złotej waluty, która dotąd w pojęciu szerokich warstw ludności jest ściśle związana z dobrobytem gospodarczym.

Należności nieściągalne

Jakie podatki ulegają umorzeniu

W „Monitorze Polskim” z dnia 26 lipca r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 23 lipca 1932 roku, w sprawie sposobu ustalenia należności nieściągalnych do dalszej egzekucji.

Zgodnie z tem rozporządzeniem za należności nieściągalne uważa się należności wymierzone, nalożone, lub w inny sposób ustalone w markach polskich oraz należności, których termin płatności upłynął przed 1 stycznia 1932 roku o ile prowadzona, celem ich ściągnięcia egzekucja pozostała bezskuteczna, z powodu zupełnego braku majątku u zobowiązanego, względnie u osób odpowiedzialnych za te należności.

Rząd w bankach

Odpowiedzialność majątkowa dyrektorów i ich żon

PRAGA, w lipcu.

Rząd czechosłowacki omówił plan regulacji stosunków w niektórych bankach, opracowany przez ministra skarbu dra Trapla. Rada ministrów plan ten przyjęła i ustaliła linię postępowania przy sanacji banków, kierując się następującymi zasadami: Sumy włożone przez państwo w dawniejszych czasach muszą być oprocentowane i umorzone według przyjętych postanowień. Sanowane banki powinny odpowiednio obniżyć kapitał akcyjny i wydać część akcji państwu, dalej przeprowadzą wszelkie zarządzenia, potrzebne do obniżenia wydatków rzeczowych i personalnych. Zastosowana ma być odpowiedzialność urzędników za stan banku.

Zasada, że wkłady państwowe mają być oprocentowane i umorzone wysuwana jest dlatego, że państwo nie chce udzielać bankom żadnych darów. Minister skarbu ustanowi wysokość odsetek, jakie muszą być spłacone do roku 1934, t. j. do czasu, kiedy wyniki sanacji będą już widoczne. W komunikacie urzędowym mówi się o obniżeniu kapitału akcyjnego. Przytem jednak nie ma się zmniejszyć wpływ państwa w banku, przeciwnie, wpływ ten musi jeszcze się powiększyć, bowiem część akcji przejdzie w posiadanie państwa. To znaczy, że wpływy państwowe w bankach czechosłowackich będą rozszerzone. Państwo, które będzie w posiadaniu akcji „bankowych” banków

czywiście będzie reprezentowane w radach zawiadowczych i wywierć będzie wpływ na kierownictwo.

Nie mniejsze znaczenie ma postanowienie o obniżeniu wydatków rzeczowych i personalnych. Nie ulega wątpliwości, że te wydatki zostały w znacznej części wyteżone, a wszelkie siły, bowiem ściśle spełnienie tego postanowienia jest jednym z głównych warunków sanacji. Głównym zmianom przeprowadzone jednak zostaną na stanowiskach kierowniczych sanowanych banków. Placę dyrektorów ograniczone mają być do 120,000 koron rocznie.

Rząd w stosunku do członków zarządu i rady nadzorczej jak również w stosunku do kierowniczych urzędników stosuje postanowienia 36 artykułu ustawy bankowej, który postanawia: „Członkowie zarządu i rady nadzorczej, którym przypisać można winę, że bank znalazł się w stanie, który wywołał konieczność wsparcia z środków publicznych, albo którzy grubo zaniedbali swe obowiązki, jakie na nich co do gospodarki majątkiem banku nakładają ustawy, statut, regulamin lub inne przepisy, powinni dla powetowania szkód oddać wszelkie nagrody, tantiemy, podziały zysku, prowizje i t. d., które to świadczenia otrzymywali za wykonywanie swego urzędu w banku. Członkowie zarządu z umową służbową i kierowniczy urzędnicy banku pod te-

mi samymi warunkami powinni oddać wszystko co przyjęli od banku tytułem świadczeń nadzwyczajnych, dochodzących do pewnej wysokości lub tytułem jednorazowego wynagrodzenia przy opuszczeniu służby bankowej, przewyższającego przeciętną placę roczną. Zobowiązani są również oddać bankowi wynagrodzenia, jakie otrzymali jako członkowie rad nadzorczych i zarządów przedsiębiorstw, w których zasiadali z ramienia sanowanego banku. Postanowienia te odnoszą się do nagród, plac itp. w czasie, gdy bank znalazł się w krytycznym położeniu, zaś przy zaniebdaniu obowiązków na trzy lata przed udzieleniem zapomogi ze środków finansowych publicznych.

Od członków zarządu i rady nadzorczej, którym nie można przypisać winy zlego stanu banku, można domagać się zwrotu tantiem, nagród, świadczeń, które przyjęte zostały po znalezieniu się banku w trudnościach finansowych. Również od nich można wymagać zwrotu tantiem i nagród uzyskanych za członkostwo w radach nadzorczych. Odnosi się to również do tych, którzy z zarządu, rady nadzorczej lub ze stanowiska urzędniczego wystąpili. Za spełnienie tych wymagań ręczy również żona danej osoby, która nie udowodni, że majątek jej nie pochodzi od osoby, która w takim wypadku wchodziłaby w rachubę.

Zwyzka dolara w New-Yorku

Funt angielski niżkuje. — Bank Francuski podtrzymuje jego kurs

Na Wall Street, t. j. na giełdzie nowojorskiej zaznaczyła się ostatnio zwyzka dolara. Po okresie niepewności co do stałości tej waluty, w której zainteresowana jest większa część świata gospodarczego, ujawnił się pewien optymizm. Przyczyny tego optymizmu wyjaśnia pewien dyplomata amerykański w Paryżu następująco:

1) Wyniki konferencji w Lozannie, które, aczkolwiek same dla siebie nie stanowią ostatecznego rezultatu, dowodzą, że państwa europejskie mogą jednak czynić sobie wzajemne koncesje, by dojść do wspólnego celu.

2) Powrót złota zagranicznego, który wykazał, że Ameryka jest dość silna, by się obronić własnymi środkami oraz ostatni fakt, że obawy zagranicy co do solidności Ameryki zostały zażegnane, naskutek czego transporty złota na zachód ponownie zostały podjęte.

3) Odroczenie kongresu do grudnia, co nie wyprzedza farmerów z porządku w okresie zasiewów.

4) Uzdrowienie sytuacji bankowej, szczególnie w Chicago, gdzie bank generała Davesa wyszedł obronna ręką.

5) Silna zwyzka cen siewu i plodów hodowlanych oraz widoki świetnych zbiorów.

W czwartek ubiegłego tygodnia obrót na giełdzie nowojorskiej wyniósł 1.700.000 a w piątek 2.600.000 sztuk papierów, suma, której nie osiągnięto od 18 grudnia 1931 roku.

Haussa ostatnich dni na Wall Street stanowiła zachętę dla kupujących. Z faktu, że funt szterling od czterech miesięcy był główną dewizą, trzymaną na kontynencie, wynika, że obecnie funt ten realizuje się, by zakupić dolara, celem dokonywania regulacji na Wall Street. Nadto angielscy finansisci są zmuszeni do zakupywania dolara za funt, jeżeli chcą przenieść fundusze do Nowego Yorku. Wkońcu zaznacza się tendencja do zakupów surowców amerykańskich z powodu stałości cen, trwającej od miesiąca, co zachęca przetwórców angielskich do pokrywania się.

Funt angielski raczej niżkuje. Spadły jeszcze bardziej, gdyby go nie podtrzymywał Bank Francuski z wielką dyskrecją, ale skutecznie na rachunek Banku Angielskiego.

Pieniądz brytyjski bliździ jeszcze po manowcach, ponieważ obawiają się, że wymik konwersji pożyczek wewnętrznych nie będzie tak świetny, jak się tego spodziewali i możliwym jest, że skarb będzie zmuszony szukać wielkiej ilości nabywców bonów, aby zapewnić sobie możliwość wykupu pożyczek tych posiadaczy, którzy nie chcą skończyć z konwersji.

W Paryżu giełda zachowuje wobec zwyzki na Wall Street pewną rezerwę, motywowaną niepewnością sytuacji politycznej w Niemczech. (ms.)

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjednoczonych sprzedaż 8,90 kupno 8,89
4 proc. pożyczka premj. dolarowa sprzedaż 49,— kupno 48,75
3 proc. pożyczka premj. budowl. sprzedaż 36,— kupno 35,—
Bank Polski sprzedaż 71,50, kupno 71,—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Belgia 138,95
Holandia 359,30
Londyn 31,38 — 31,35
Nowy Jork — czek 8,928
Nowy Jork — kabel 8,928
Paryż 34,97
Praga 26,41
Szwajcaria 173,85
Włochy 45,50
Berlin 212,—

AKCJE

Bank Polski 71,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

4 proc. inwest. 96,60
5 proc. konwersyjna 36,—
4 proc. dolarowa 48,50 48,35
47,—
49,50 49,—
7 proc. stabilizacyjna 48,50
10 proc. kolejowa 101,—
7 proc. ziemskie dolarowe 46,50
4 i pół proc. ziemskie 37,75
8 proc. m. Warszawy 55,63 56,—
56,50 57,—
8 proc. Łodzi 55,90
8 proc. Piotrkowa 50,50

Straszliwy gaz trujący zabił swego wynalazcę!

Osobliwa tragedia, niewyjaśniona jeszcze we wszystkich szczegółach, zakończyła się onegdaj w Londynie śmiercią chemika Ernesta Readinga. Reading, liczący 62 lat, zmarł w szpitalu wśród objawów ciężkiego zatrucia.

Nie zdołano stwierdzić substancji, którą chemik się zatruił, a także objawy, wśród których okazało się zatrucie organizmu, od biegły od tych wszystkich, które dotąd stwierdzono w podobnych schorzeniach. Jest tylko rzeczą pewną, że Reading wdychał gaz,

którego skład tylko jemu był znany — i to gaz o strasznym działaniu, którego minimalna ilość wywołuje porażenie, a wreszcie śmierć.

Reading był przedtem człowiekiem zamożnym i współwłaścicielem fabryki chemicznej. Wielkie rozczarowania, a także utrata majątku uczyniły go później

mizantropem i dziwakiem. Reading w stosunkowo późnych latach ożenił się ze swą podwładną. Po pięcioletnim małżeństwie uciekla od niego żona, młodsza zresztą o 20 lat. Jak poszukiwania wykazały, uciekla ona z inżynierem, zajętym w fabryce Readinga.

Był to ciężki cios dla chemika, który żonę swą gorąco kochał. Także fakt, że właśnie człowiek, zobowiązany mu do osobistej wdzięczności, uprowadził mu jego żonę, było dlań rzeczą niezmiernie przykłą. Od tego czasu popadł Reading w stan depresji. Nie troszczył się więcej o przedsięwzięcia i wreszcie musiał sprzedać je za drobną część dawnej wartości.

Niebawem potem zwinął Reading swój dom w Londynie i opuścił stolicę brytyjską. Nie można było stwierdzić, dokąd się udał, zwłaszcza, że od tego czasu zerwał ze wszystkimi przyjaciółmi i krewnymi. Pewne poślaki wskazywały na to, że dłuższy czas spędził w Indiach, lecz co tam robił, niewiadomo.

W każdym razie przywiózł stamtąd służącego, bardzo mu oddanego hindusa.

W ubiegłym roku zjawił się znowu w Londynie i wynajął sobie mieszkanie na przedmieściu, w małej, odosobnionej willi.

Tutaj przebywał sam wraz ze służącym w domku, do którego nikt nie miał przystępu.

W domach przyległych odnotowano wrażenie, że mrukiwy

człowiek krył jakąś szczególną tajemnicę. Wiedzano, że urządził sobie w domku laboratorium, w którym oddawał się tajemniczej pracy badawczej. Zajmował się wytworzeniem nowych gazów trujących, które swym działaniem miały przewyższyć wszystkie dotąd znane. W jakim celu to robił, nie wynika to całkiem jasno z notatek, które znalaziono w laboratorium. Zdaje się jednak, że ten człowiek, zmiażdżony ciosami losu nie był zupełnie normalny umysłowo i chciał stworzyć

gaz tak straszliwy, aby przy jego pomocy wyteplić zniechędzonych przez niego ludzi...

Przed dwoma dniami znalazł go służący w laboratorium leżącego na ziemi bez przytomności.

Obok niego leżała rozbita próbówka, której zawartość, ów gaz trujący, wywołała śmierć chemika.

Tylko dzięki temu, że służący wszedł do pokoju w wiele godzin po wypadku, a więc gaz zdołał się już ulotnić, zawdzięcza on, że nie zginął tak, jak jego pan.

Sensacyjna ta afery rozeszła się w Londynie szerokim echem i wywołała ogólne zainteresowanie.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna Józef Rosenberg Kilińskiego 112.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Sanatorium

dla dorosłych i dzieci w Chełmach p Łodzią przyjmuje na pobyt cierpiących na wszelkie dolegliwości i rekonwalescentów. Opieka lekarzy specjalistów. Piękne położenie w sosnowym lesie. Idealne warunki wypoczynkowe. Opłata za pobyt z opieką lekarską: dla dorosłych Zł. 11, dla dzieci Zł. 7. Kierownik działu lekarskiego Dr. Rakowski. Informacje na miejscu, lub 11-go Listopada od 9—1.

SALA FABRYCZNA

12/32 metr. z prądem elektrycznym na Zachodniej 16, II piętro do oddania. Wiadomość: Temells, Piotrkowska 41. 250—2

Najlepsze lody po 50 gr. poleca **CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO** PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87
PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny Ogródowa 10, tel. 213-57
I i II klasa Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Elgerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dzieckiem Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1—2 pp.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—1 i przyjmuje 2—3 kobiety—lekarz w niedzielę święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych **PORADA 3 ZŁ.**

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obfit fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Sze dowych) oraz odkurzanie elektroluxem.
Ceny niskie. Tel. 108-47 (pryw)

STÓŁ dębowy do roszuwania w bardzo dobrym stanie natychmiast do sprzedania. Cegielniana 4, m. 21 od 4—5.

Do akt. Nr. E. 1304/32 r. **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 9 sierpnia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich 34 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Romana Lewandowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1500 Łódź, 26.7.32 r. Komornik ws. Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 1815/1932 **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego Łódzi rewiru 12 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicz 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogródowej 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Eljasz Karo” i składających się z mebli, maszyny do pisania i futra oszacowanych na sumę Zł. 7555.— Łódź, dn. 28.7.32 Komornik A. Jaroszyński

Bacznosc Lefnicy
Wiśniowej Góry i Kraszewa
„Głos Poranny”
jest do nabycia o godz. 8 rano u gacziarza Jamnika willa Kawuli vis a vis Chłodni Włoskiej.

KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR
Wózków dzieciennych
Łóżek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wytymaczek amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,** TEL. 103-01, w podwórzu.

Pani
która w drugiej połowie sierpnia wyjeżdża do Włoch, poszukuje towarzyski, która w tym samym czasie wybiera się na południe. Oferty sub. „Tanio i przyjemnie” do administracji „Głosu Porannego”

OLLA GUM
Wasse zdrowie, Szczęście i powodzenie zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasse zaufanie.
TYLKO „OLLA”

Ogłoszenie.
Sędzia-Komisarz nadzorowanej firmy „Hugo Güttel” w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 117, podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3, poz. 20) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 11 sierpnia 1932 r. o godzinie 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.
Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcy sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja i 3) głosowanie na propozycjami układowymi.
Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na zgromadzenie ogólnie wierzycieli, na zasadzie § § 52 i 54 przytoczonego powyżej Rozporządzenia, mogą złożyć swoje głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie winien być poświadczony urzędowo. Wierzyciele zgłaszający swe głosy na piśmie, będą uważani za obecnych.
Sędzia-Komisarz **M. Halpern**
Łódź, dnia 1 sierpnia 1932 roku.

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333 Zielona 6 Szybka pomoc lekarska Przewóz chorych.

Dźwięko wy Kino-Teatr **„Przedwiośnie”**

Zeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś premiera! Najwspanialszy film świata p. l. **„STEROWIEC L. A. 3”**
W rolach głównych: bohaterski **Jack Holt**, urocza **Fay Wray**, porywający **Ralph Graves**
Nadprogram aktualności filmowe
Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
Następny program: „TRZEJ PRZYJACIELE”, w rolach głównych William Boyd, Robert Armstrong i inni
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 r. o regulowaniu cen na przetwory zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. Rz. P. Nr. 91, poz. 607 i Nr. 60 poz. 480), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, wreszcie na opinii Komisji do ustalania cen wyrażonej na posiedzeniu w dniu 1 sierpnia 1932 roku, niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 750 z dnia 1 sierpnia 1932 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

- 1) chleb żytni pytl. 65 proc. zł. 0.35
- 2) 2-u kg. bochenek chleba żytniego pytlowego „ 0.70
- 3) chleb razowy „ 0.30

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 2 sierpnia 1932 roku

**Prezydent m. Łodzi
(—) B. Ziemięcki**

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MADemoiselle Marie enseignante anglais, français, allemand. Traugutta nr. 2, I p. pr. 929—1

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MEBLE! modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u A. Wajemana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatne przy sklepie. Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę. 3537

STOŁOWY pokój i różne inne meble do sprzedania. Piotrkowska 109, m. 34.

Różne

GROTNIKI. Willa R. Wójcickiego poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78, godzina 2—3 pp. 703—3

LETNISKO blisko Łodzi, składające się z 3—4 pokoiów z kuchnią i wygodami poszukiwane od zaraz. Wiadomość: telef. 132-92 od 8—12 i 2—5

ZGUBIONO Książeczkę Kasy Chorych, wydaną na nazwisko Jankowska Hanka

ZGUBIONO kwit kaucyjny Gazoni Łódzkiej na imię Stanisława Brünnera, Andrzeja 32, dawniej 30.

J. Z. T. Dziękuję

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej na imię Stanisława Brünnera, Andrzeja 32, dawniej 30.

WYTWÓRNIA krawatów, Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział czyszczenia i reperacji krawatów. 1675—4

Posady

POSZUKUJE SIĘ człowieka oznajmionego z prowadzeniem archiwum bankowego, konieczne z praktyką. Zgłaszać się: Bank Spółdzielczy Drobnych Kupców, Ogrodowa 2.

RUTYNOWANA buchalterka — korespondentka do samodzielnego prowadzenia biura poszukiwana. Oferty do „Głosu Por.” „Eszet”

Lokale

GABINET i sypialnia elegancko nmeblowana, wszelki komfort, front, I piętro, ewent. z utrzymaniem do oddania. Piotrkowska 81, mieszk. 5.

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedyne pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie z wygodami, wprost od gospodarza, w śródmieściu, możliwe do 2 piętra, poszukiwane. Oferty sub. „M. D.” do adm. „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70.

ARAGO ST. GORSKIEGO PERNY NA WYNIŚCZENIE ODCISKÓW

Do akt. Nr. E. 910 i E. 911 | 32 r.

Ogłoszenia.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że dnia 9 sierpnia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Berka i Tauby mał. Plesner składających się z mebli oszacowanych na zł. 600 i pianina marki „Schroedera” i taboretu przed planino oszacowanych na sumę zł. 600
Łódź, 22.7.32 r.

Komornik ws. Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 1430 i 1431 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego Łodzi rewiru 12 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że. w dniu 11 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chawy Karo i składających się z mebli, maszyny do pisania i futra oszacowanych na sumę zł. 7535.—
Łódź, dn. 28.7.32

Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. 1389 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 16 sierpnia 1932 od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 40 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Kino-Teatru „Rakiet” i składających się z foteli i krzeseł oszacowanych na sumę zł. 540.—
Łódź, 16.7.32 r.

Komornik (-) S. Zajkowski

Do akt. Nr. 1974 | 28 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-Senatorskiej 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „Smarzyński, Miłobędzki i Malewski i składających się z 3 kas ogniotrwałych, maszyny do pisania i różnych mebli oszacowanych na sumę zł. 4124.—
Łódź, d. 7.7.1932

Komornik St. Dobrowolski

Dr. med. **B. FROM**
Akuszer-Ginekolog
Zawadzka 46 (Żeromskiego 12)
telef. 142-61
przyjmuje od 1—2 i od 7—8

Dr. med. **HELLER**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadził się na ul. Traugutta 8
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wśp. w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Dr. B. Loevy
przyjm. od 1 sierpnia 1932 od 9.30—10.30 i 6—7 pp.
Traugutta 5, Tel. 105-71

Dr. med. **J. Kahane**
powrócił
choroby wewnętrzne spec. serosa
Radwańska 4, tel. 187-27.
Przyjmuje od 5 do 7 w.



Wszelkie Owady
NISZCZY
NAJSKUTECZNIEJ
FLIT



Jesteśmy wszędzie otoczeni owadami, które roznoszą zarazki różnych chorób wysoce niebezpiecznych dla dorosłych i dzieci. Aby zabezpieczyć zdrowie należy wszelkie owady niszczyć.

Najłatwiej wyniszczyć muchy, komary i wszelkie inne owady, rozpylając znany ogólnie środek owadobójczy Flit, w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem.

Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zakapslowanych blaszankach.

Dr. med. **J. Makowski**
Śródmiejska 25, tel. 150-02
powrócił

Dr. med. **A. Uryson**
choroby wewnętrzne
11 Listopada 20, tel. 215-85
powrócił
Godziny przyjęć 6—8

Doktor **WOŁKOWYSKI**
Cegielniana 4, tel. 216-90
powrócił.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Leżenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. **ROMAN BORNSTEIN**
CIECHOCINEK

Dr. med. **BERMAN**
Choroby skórne i weneryczne
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 w. W niedz. i święta od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med. **L. NITECKI**
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w w niedziele i święta od 9—12 w pol

Dr. **H. Garewicz**
powrócił

Dr. med. **H. Rózaner**
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Narutowicza 9
telef. 128-98
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 pp.

Dr. med. **H. GUTSZTADT**
akuszer-ginekolog
POWRÓCIŁ
Zachodnia 02 (Śródmiejska 149)
tel. 120-82
przyjmuje od 4—7.

Doktor **Ziomkowski**
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30 rano, od 2—4 po poł. i od 7.30—9 wiecz. w niedz. i święta od 10—1 po poł.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośne — 0.50, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: Eugeniusz Kronman. Za wydawnictwo „Pasa”. Wydawnictwo sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101